Nr. 225. Wtorek, 4. Października 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kształuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 35 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St. Peres 34.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze w miejscu **3 zł.**, **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu **1 zł.**, **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie o połowę zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły ludowej w Winogradzie, Teodora Kozanowicza, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Ciężowie; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Oleszowie, Pawła Fedorończuka, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Myszkowicach, Eustachego Semczyszyna, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

Dnia 30 września 1887 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XL zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 109. Rozporządzenie Ministerstwa handlu z dnia 15 września 1887 r., o względach bezpieczeństwa, które przestrzegane być powinny przy mostach kolei żelaznych, wiaduktach i mostach na drogach dojazdowych.

Nr. 110. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 28 września 1887 r., o zaliczeniu c. k. urzędu cłowego w Buchs do tej kategoryi, przez które dozwolony jest bezwarunkowy wywóz koni.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 października.

Od dawna żadna wiadomość nie wywołała w świecie politycznym takiego wrażenia, jak ta, która sygnalizowała przyjazd prezesa gabinetu włoskiego, p. Crispiego, do obecnej rezydencyi kanclerza niemieckiego — Friedrichsruhe. Łatwo to zresztą sobie wytłumaczyć. Gdy spotkanie p. Ministra hr. Kalnoky'ego z ks. Bismarckiem zapowiedzianem było na kilka tygodni, a opinia publiczna oswoiła się poniekąd z ponawiającemi się regularnie od lat kilku zjazdami kierowników polityki zagranicznej obu mocarstw sąsiednich, uważając je za naturalne zupełnie następstwo owego ścisłego stosunku, jaki łączy Austro-Węgry i Niemcy; przyjazd p. Crispiego w odwiedziny ks. Bismarcka nastąpił pod osłoną tajemnicy a autentyczna o nim wiadomość nadeszła w ówczas dopiero gdy włoski mąż stanu znajdował się już w Friedrichsruhe. To też wypadek ten wywołał szereg domysłów i nastręczył obszerne pole dla polityki konjukturalnej. Szczególniej w Paryżu, gdzie najpierw dowiedziano się o wyjeździe p. Crispiego do Niemiec, zapanowało pewne zaniepokojenie, oparte na przypuszczeniach, iż spotkanie się obu dyplomatów, niezbyt przychylnie usposobionych dla Francyi, może w rezultacie przysporzyć republice nowych trudności. Przeciw tego rodzaju zapatrywaniom wystąpiły bezzwłocznie w formie stanowczej zarówno włoskie, jak niemieckie inspirowane dzienniki, starając się jednocześnie wytłumaczyć zjazd jako rezultat tej polityki zagranicznej Włoch, którą uważa p. Crispi za najkorzystniejszą dla swej ojczyzny, bo opartą na głęboko odczutej potrzebie utrzymania międzynarodowego pokoju.

Pan Crispi należy do tej nielicznej falangi włoskich mężów stanu, którzy od dawna rozwijali propagandę na rzecz przyłączenia się Włoch do Niemiec i Austro-Węgier, i taki też cel miała w roku 1877 podróż jego do Berlina. Od tego to czasu datuje się żywsza wymiana myśli pomiędzy Niemcami i Włochami w kwestyi ewentualnego przymierza, a chociaż z początku obracała się ona tylko w ramach dziennikarskiej dyskusyi, to przecież doprowadziła ostatecznie do tego, iż po zawarciu aliansu dwóch Cesarstw, Włochy mogły przyłączyć się do niego w charakterze trzeciego mocarstwa. Główna w tem niezawodnie zasługa pana Crispi'ego, który nawet wówczas, gdy zasiadał w opozycyi, popierał w kwestyach zagranicznych politykę ministeryalną, o ile to miało na celu zbliżenie się Włoch do środkowo-europejskich cesarstw, a przyjąwszy ofiarowaną mu przez Depretisa tekę, oświadczył przedewszystkiem w Izbie, że nie zmienił ani na włos wypowiedzianych jeszcze w r. 1877 politycznych przekonań, i uważa przymierze Włoch z Austryą i Niemcami za najpewniejszą rękojmię pokoju.

Podróż pana Crispi'ego do Friedrichsruhe może też słusznie być uważaną jako nowe i bardzo dobitne stwierdzenie tej okoliczności, iż Włochy, jak dotychczas, tak i nadal pragną jak najściślej łączyć się z polityką obu Cesarstw, i że wszystkie pogłoski, jakoby oba sprzymierzone Mocarstwa nie mogły liczyć bezwarunkowo na sąsiada z po za Apenin, są tendencyjnym wymysłem, obliczonym na obałamucenie opinii publicz-

---

53)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

IX.

Średniowieczna imaginacya.

(Ciąg dalszy.)

Słuchał potem jeszcze przez chwilę i zdało mu się, jakoby słyszał dwa głosy rozmawiające ze sobą, zatrzymujące się w miejscu a potem znowu oddalające się ku moczarom. Raz nawet obiły się o jego uszy te słowa: — Starosta, pan z panow, ma na swym zamku załogę.... Ale potem znów to przycichło. A po chwili sam już nie wiedział, czy kogo widział, czyli z kim innym, czy z samym sobą rozmawiał. W głowie mu się coraz gorzej paliło, skronie go piekły jak ogniem, nic nie widział przed sobą, cały zamknął się w sobie — a tam, rozpacz i niecierpliwość targały mu wszystkie wnętrzności.

— Gniewoszowa mi wojnę wydała.... Gniewoszowi się uśmiechają trzy klucze i koligacya z Kmitami.... Kmitowie się przeciw mnie obrócili.... Kamieniecki mnie opuścił! Chryzostom mnie zdradził! Tylko Jagienka mi wierna. Jagienka! Jagienka! Życie moje dam za to, abym ją mógł choć raz do piersi przycisnąć — a potem, niech się cały świat na mnie zawali! — Ale co począć? —

Natenczas już noc zupełna pokryła ziemię czarnym jak węgiel całunem. Nieba wcale widać nie było, albowiem między niebem a ziemią porozkładały się grubemi warstwami gęste mgły kurzu. Przez te mgły tu i ówdzie przebijały się gwiazdy, ale tylko jak iskry mlecznego koloru, świadcząc o tem, że są, ale nie posyłając żadnego blasku na ziemię. Na ziemi parno było jak w łaźni. Wysuszone dziennemi upałami powietrze rozdymało płuca, nie orzeźwiając piersi a wypędzając krople potu na czoło. Od rozpalonej ziemi biło gorąco, jak gdyby się ognie pod nią paliły. Nad zgniłą powierzchnią wody unosiły się rzadkie szarawe mgły i zdawały się płynąć w dal a w dali, gdzie staw zlewał się z widokręgiem, od czasu do czasu powietrze się zapalało pożarem i zaraz gasło jak błyskawica, rozszerzając jeszcze czarniejszą noc po całej ziemi. W puszczy olbrzymie drzewa, obrośnięte dzikim chmielem i powojami, stały nieruchomie jak przedstworzenne skały o podal od siebie, opierając swoje gałęzie o młodsze drzewiny i tonąc głęboko w nieprzebrodzonych chaszczach leszczyny i głogów. Tu leży spróchniały tułów jakiegoś wiekowego starca tej puszczy, cały gęstemi mchami zarosły, napróżno czekając pogrzebu; tam świerk wyniosły, przeżywszy półtora wieku, zwalił się z nóg, lecz nie doleciał do ziemi, tylko padł na dąb rozłożysty a dąb go objął w swoje ramiona i będzie tego trupa w nich trzymać, aż póki sam z nim nie runie. Ucichły śpiewy w kościele, pogasły światła w klasztorze, sen zamknął powieki wszelkiemu stworzeniu, co żywie. Cisza zaległa powietrze i całą puszczę, że ani jeden listek się nie rusza na drzewie. Cisza w całej naturze; tylko w piersi człowieka wyją nieokiełzane orkany, namiętności i żądze kłębią się z sobą jak rozhukane bałwany na morzu i miotają jego sumieniem jak maleńkim okrętem z potrzaskanemi masztami i podartemi żaglami: raz go widać na wierzchu spienionej fali, to znowu spada jak strzała w przepaść syczącą; ale czy jest tam jeszcze sternik na jego pokładzie? czy okręt się dobije do brzegu? czy zginie w bezdennej głębi cyklonów? nikt nie wie.

Wilczek stał nieruchomy i chciał myśleć nad sobą. Ale gdzie człowiekiem gwałtowne miotają uczucia, kiedy wściekające się namiętności go porywają ze sobą, tam wszelkie myślenie ustaje. Wilczek nie był sobie przytomnym, tylko żądze się w nim odzywały, unosząc cały jego umysł za sobą. Chwilami tak gwałtowna wstrząsała nim niecierpliwość, że chciałby był skały rozdzierać na dwoje i tłuc je na miazgę. To znów żałował, że nie ma swoich żołnierzy ze sobą: byłby był napadł na klasztor i spalił a upiekł w jego płomieniach tego mnicha-rycerza, który jak mur niewziętej fortecy zagrodził mu drogę do szczęścia. Lecz potem opanowywała go zupełna bezwładność woli i mówił do siebie: Najnędzniejsze stworzenie na świecie, to człowiek. Stoi na własnych nogach, dopóki może się bronić, ale kiedy go przemoc obali a nie chce się poddać, jak najsłabsze zwierzątko musi szukać pomocy u obcych. A i tak jeszcze zginie, bo człowiek zwierzątko przytuli do siebie, ale swemu bliźniemu nigdy nie pomoże....

Tak mówiąc, czuł, że jakaś bezwiedna siła go ciągnie w tę stronę, kędy zniknęła Marucha. Miał wstręt od tej baby — a przecież go za nią ciągnęło. Już raz mu pomogła, na jego zgubę, niechby go zgubiła na wieki, byle i teraz pomogła. Popchany tą żądzą, szedł dalej za ścieżką — i uszedł z jakie pięćdziesiąt kroków. Tam puszcza już się zaczęła przerzedzać, stare drzewa już stały zdala od siebie, krzaczyska jeszcze się lęgły gęstwiną, lecz przez nie już było widać szarzejące moczary.

Tu Wilczek stanął nagle niezmiernie zdziwiony, bo całe niespodziewany widok się przed nim otworzył. Za puszczą, po całym moczarze biegały jasne płomyki, jedne nisko nad ziemią, drugie w miarę wysokości człowieka, niektóre goniły za sobą i ulatywały w powietrze, inne uderzały o puszczę i gasły. Wilczek, zrodzony w górach, nigdy takiego widowiska nie widział. Oczy mu się otworzyły szeroko, patrzał ciekawie i widział, że to są duchy z płomiennemi twarzami igrające ze sobą po powierzchni moczaru. Widział jaknajwyraźniej ich szaty szarawe, ich ręce, ich nogi, ich twarze, czasem dziecięce a czasem szkaradne jak maszkary. Nareszcie jeden większy płomyk rozpędził się prosto ku niemu, uderzył o kierz i zgasł, zostawiwszy czarną ciemnicę po sobie. Wilczek wpatrzył się w ten kierz — i ujrzał między liściami twarz ludzką, tę samą twarz z rybiemi oczyma, którą dopieroco widział obok Maruchy. Tylko teraz hełmu nad nią nie było, a na jego miejscu jeżyła się ryża czupryna. Była to twarz przejmująca brzydotą, ale teraz uśmiechała się ku niemu wyszczerzonemi zębami, kłaniając mu uniżenie.

Wilczek tak był chciwy znalezienia jakiejś nadludzkiej pomocy, że się wcale nie przestraszył, tylko przeciwnie, rad, że mu się zjawia, rzekł do siebie: To on! Zaczem zapytał z niecierpliwością:

— Kto tu jest?

— Biedny diabeł, — odpowiedziała mu ta twarz z niemiecka, — Marucha mnie przysyła do jegomości....

Wilczek pomyślał w duchu: Mówi po niemiecku, to on. Wszystkie diabły przychodzą z Niemiec do Polski. To on. Zaczem wpatrzył się w niego i widział wyraźnie, jako mu się uszy przedłużyły powyżej głowy, rogi się pokazały na głowie a oczy wielkie jak dwa talary kręciły się między powiekami jak koła we młynie. Widok ten zaparł mu oddech w piersi na chwilę, ale zebrał w ten moment wszystkie swe siły, ochłódł zupełnie i rzekł:

— Któż jesteś? jak się nazywasz?

— Ludzie mnie wołają Kostruban.

— Kostruban! — zawołał Wilczek, rozśmiawszy się zimno, — gdzież twoje kumpany?

— Niema wojny, moje kumpany się także rozeszli po świecie.

— Ale Węglik i Smółka? co zawsze się kupy trzymacie.

— Ja sam umieram z głodu, głupibym był, gdybym jeszcze drugich wodził ze sobą.

— Ciężkie czasy i na was przyszły, jak widzę! — zawołał Wilczek, — Xięża wam chleb odebrali a jeszcze i święconą wodą was kropią i napędzają w lasy i puszcze. Czegóż ty chcesz odemnie?

— Szukam służby. Jestem żołnierzem z regimentów niemieckich, co je porozpuszczano. Umiem dobrze narabiać wszelaką bronią, czy człowieka, czy konia, czy wóz

nej i osłabienie wiary w potęgę czynników pokojowych. Crispi odwiedzinami w Friedrichsruhe składa — jak to zaznaczają dzienniki — wobec całego świata dowód, że Włochy także i nadal są zdecydowane stać niewzruszenie przy przymierzu pokojowem dwóch Cesarstw i społem z niemi działać przeciw każdemu, ktoby pokusił się o wywołanie zarzewia wojny na kontynencie. Gdyby zaś pomimo bezustannych i pełnych przezorności zabiegów, nie powiodło się odwrócić trwale od Europy grozy wojennej, wówczas Włochy stanęłyby uzbrojone w wspólnym szeregu z państwami, których alians ma jedynie i wyłącznie na celu paraliżowanie antipokojowych zabiegów.

J. E. pan Minister dr. Gautsch
w Galicyi.

Do poprzednich sprawozdań o pobycie JE. p. Ministra Gautscha w Krakowie dodajemy za *Czasem*, że prezydent dr. Szlachtowski, który z radcami miejskimi, pp. Zollem, Straszewskim, Asnykiem i Zarembą, członkami miejskiej komisyi gimnazyalnej i realnej, przy zwiedzaniu wszystkich szkół był obecnym, po powrocie do pałacu Spiskiego, gdy się odbywało przedstawienie wszystkich władz miejscowych, przedłożył p. Ministrowi w imieniu gminy wszystkie, szkół krakowskich tyczące się potrzeby i życzenia. Przedewszystkiem zwrócił uwagę prezydent na odpowiednie umieszczenie drugiego gimnazyum, trzeciego gimnazyum i szkoły realnej. P. Minister przyznał, że rzeczywiście tak jest i że zachodzi potrzeba postawienia nowych, celowi odpowiadających budynków, a gdy nie może przyrzekać, iż te budynki kosztem państwa staną, więc radził, aby gmina, lub też kto inny, postawili własnym kosztem potrzebne budynki według aprobowanego przez rząd planu, a w takim razie rząd zawarłby kontrakt najmu na 20 lub 25 lat i umówiony czynsz pewnie wystarczy na opłacenie procentów i amortyzacyę włożonego kapitału, a tym sposobem budujący stałby się właścicielem domu pod bardzo korzystnemi warunkami. Następnie prezydent przedstawił, że gmina miasta pomimo bardzo wielkich wydatków na utrzymanie 14 szkół pospolitych, wydaje znaczne sumy na szkoły przemysłowe, a gdy rząd w innych krajach daje na takie szkoły znaczne subwencye, więc gmina krakowska podała do Rady państwa i do Ministeryum oświaty o podobną subwencyę. P. Minister oświadczył, że szkoły przemysłowe są bardzo pożądane i że będzie się starał o uzyskanie od Rady państwa potrzebnych funduszów, aby prośba gminy mogła być uwzględnioną.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Nowy zjazd w Friedrichsruhe.

Przyjazd włoskiego ministra spraw zagranicznych do Friedrichsruhe zwraca na się powszechną uwagę i jest niemal wyłącznym przedmiotem dyskusyi dziennikarskiej. Wszystkie dzienniki berlińskie omawiają sympatycznie spotkanie p. Crispiego z ks. Bismarckiem i podnoszą, że równoczesna obecność w Friedrichsruhe kilku wysokich urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, naprowadza na domysł, że zjazd ma istotnie poważne znaczenie. Sprawa watykańska nie zostanie jednak poruszoną a natomiast będą wzięte pod obrady ważne handlowo-polityczne kwestye trzech państw. Prasa berlińska zaznacza zresztą jednogłośnie, iż zjazd ten może oddać cenne usługi sprawie pokoju. Również dzienniki wiedeńskie odzywają się o zjeździe bardzo sympatycznie. Pomiędzy innemi tak pisze *Fremdenblatt*:

„Wkrótce po odwiedzinach hr. Kalnoky'ego u ks. Bismarcka w Friedrichsruhe zawitał do niego nowy gość. W chwili, kiedy to piszemy, znajduje się już p. Crispi u ks. kanclerza. Włochy przyłączyły się ściśle do sojuszu niemiecko-austryackiego. Było to dziełem hr. Robilanta, chociaż już poprzednio uczuwały Włochy potrzebę takiego zbliżenia się i torowały mu drogę. Jak cennem było to zbliżenie się Włoch do polityki obu Cesarstw w interesie utrzymania pokoju na wszystkich punktach, w których mógł być zagrożonym, wykazywano już często. Równie jasnemi są korzyści, jakie z niego dla Włoch wynikają. Włochy należą także do krajów, którym na utrzymaniu obecnie istniejących traktatów i wynikających z nich stosunków prawnych zależy. Ich siła i interesa wzrastają pod opieką pokoju, zawichrzenie go na jakimkolwiek punkcie szkodę im tylko przynieśćby mogło."

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia: Podróż Crispiego komentują tutaj w ten sposób, iż ks. Bismarck stara się ostatecznie do skutku doprowadzić poczwórne przymierze Niemiec, Austryi, Włoch i Anglii.

W kołach londyńskich uważają zjazd w Friedrichsruhe za rękojmię pokoju.

Wypadki bułgarskie.

Znany przewódca opozycyi, Cankow, wystosował z Konstantynopola do centralnego wydziału opozycyi w Sofii obszerne pismo, w którem wzywa swoich przyjaciół politycznych, aby nie brali udziału w wyborach do zgromadzenia narodowego, albowiem, ze względu na to, iż wybory rozpisane zostały z polecenia księcia, udział w nich równałby się milczącemu uznaniu obecnego stanu rzeczy w Bułgaryi.

Z Sofii donoszą, że rząd przedłoży nowemu sobraniu budżet dochodów, który się o dwadzieścia milionów franków zwiększył, przezco zaciąganie pożyczek jest zbyteczne.

Dotychczasowy reprezentant niemiecki w Sofii, baron Thielmann, składał dnia 1 b. r. urzędowe pożegnalne wizyty i miał dłuższą konferencyę z ministrem spraw zagranicznych, dr. Stranskym. Wczoraj wyjechał p. Thielmann do Berlina, zkąd uda się na nową swą posadę do Darmstadtu.

Dziennik urzędowy *Swoboda* zamieszcza nader kompromitujące „wykrycia" o poprzednim prezesie gabinetu Radosławowie. Dziennik ten twierdzi, iż d. 21 sierpnia roku zeszłego Radosław w zostawał w zażyłych stosunkach ze stronnictwem rewolucyjnem, a nawet podpisał się na publikowanej wówczas odezwie spiskowców. Dopiero, gdy spostrzegł, iż sprawa partyi przewrotu źle stoi, zaprzeczył autentyczności swego podpisu. Faktycznie jednak, kończy *Swoboda*, w posiadaniu metropolity Klementa znajduje się dokument, stwierdzający niezbicie, że Radosławow odegrał podczas spisku na ks. Aleksandra Battenberga bardzo dwuznaczną rolę. Radosławow stoi obecnie na czele umiarkowanej opozycyi, być więc może, iż powyższe „wykrycie" jest tylko manewrem wyborczym.

Według depeszy z Sofii, ma być po ukończeniu wyborów zaprowadzony znowu stan oblężenia. Rząd otrzymał wiadomość, że emigranci gotują na dzień wyborów niepokoje i zarządził ścisłe strzeżenie granicy.

Sprawozdawca *Agencyi Havasa* rozmawiał z członkami rządu, którzy oświadczyli, iż nie mogą przyjmować żadnych rozkazów od mocarstw, natomiast skłonnymi są do słuchania rad. Rząd pod żadnym warunkiem nie poświęci ks. Ferdynanda i wszelkim podobnym żądaniom postawi opór. Rząd spodziewa się, iż sprawa przeciągnie się do wiosny a rozwiązanie jej nastąpi gdzieindziej, a nie w Bułgaryi.

Z Petersburga.

(Pobór do wojska. — Wybryki rezerwistów. — Ograniczenia i wydalania żydów).

Prawit. Wiestn. ogłasza złożone senatowi rozporządzenie ministra wojny, określające liczbę popisowych, którzy mają być w roku bieżącym wzięci do wojska. Rozporządzenie obejmuje cesarstwo bez W. Ks. Finlandzkiego, Królestwo Polskie, Kaukaz i Syberyę, z których będzie powołanych do służby wojskowej 235.000 popisowych; dodatkowo zaś, celem skompletowania tworzonych na Kaukazie wojsk odrębnych, z pośród ludności tubylczej obwodów: terskiego, kubańskiego i kraju zakaukazkiego, będzie wziętych 2400 młodzieńców, tak, że ogół rekrutów w roku bieżącym wyniesie 237.400. Z gubernii warszawskiej ma być wziętych 3725 popisowych, z gubernii kaliskiej 2666, z gubernii piotrkowskiej 3003, z gubernii kieleckiej 2190, z gubernii radomskiej 2370, z gubernii lubelskiej 2904, z gubernii siedleckiej 2225, z gubernii płockiej 2012, z gubernii łomżyńskiej 1928, z gubernii suwalskiej 1623 — razem więc z Królestwa Polskiego 25646 rekrutów; z gubernii wileńskiej 3897, z gubernii grodzieńskiej 4517, z gubernii kowieńskiej 7535, z gubernii wołyńskiej 6732, z gubernii podolskiej 6577 i t. d. Najwięcej popisowych wypada na gubernię kijowską (7535), zaś na obwód jakucki 32.

Do *Hannoverscher Courier* piszą z Petersburga co następuje:

„Przy pierwszem stawieniu się w dniu 25 września rezerwistów na trzytygodniowe ćwiczenia zaszły znaczne wykroczenia. Rezerwiści, którzy przybyli do koszar położonych przy moście Siemionowskim, spodziewali się, iż po załatwieniu pewnych formalności, będą puszczeni do domów. Tymczasem, bez względu na stan, pomieszczono ich wszystkich w manežu koszarowym. Przed koszarami zebrał się tłum kobiet, krewnych rezerwistów, którzy zaczęli protestować przeciw takiemu ich traktowaniu i gdy to nie odniosło żadnego skutku, gwałtem starali się wydostać z koszar przez drzwi i okna. Około 5 godziny po południu przybył generał Gresser, którego kobiety zaczęły na klęczkach prosić o puszczenie ich mężów. Generał Gresser starał się uspokoić kobiety i przyrzekł puszczenie mężów na wolność, a tymczasem kazał sprowadzić dwa bataliony wojska i obstawić koszary żandarmami. Na żołnierzy, którzy weszli do manežu, napadli rezerwiści, niektórzy nawet z nożami i rewolwerami. Rezerwiści spędzili całą noc w manežu bez pożywienia."

Ograniczenia w przyjmowaniu żydów do rossyjskich wyższych zakładów naukowych miały, jak donosi *Nowoje Wremia*, ten skutek, że wielu żydów przeszło na prawosławie. W samym Charkowie miało w tym roku 64 żydów, po ukończeniu gimnazyum, przyjąć prawosławie. Wielu również żydów wyjeżdża dla dalszego kształcenia się za granicę, lub poświęca się nauczycielstwu i rzemiosłom. Ograniczenia w przyjmowaniu żydów do zakładów naukowych tak się po części przedstawiają: Do

---

z wojłokami, obsłużę jak trzeba, a w bitwie mało kto mi wyrówna, bom też już dosyć się nawojował a jeszczem nigdy nie był raniony....

Na to Wilczek w głos się roześmiał, mówiąc:

— Jużby też chyba świat się przewrócił do góry nogami, gdyby diabła kto ranił. Bywają charakternicy, co nie są diabłami, a przecież ich żadną bronią zmacać nie można. Więc szukasz służby?

— Marucha mnie powiedziała, że jegomość mnie przyjmie. Ja jegomości do wszystkiego się nadam a służę wiernie....

— Ba! — rzecze Wilczek — ale u mnie będzie służba ciężka dla ciebie, bo wszystkie ziemskie potęgi się na mnie sprzysięgły. Kiedyś tu przyszedł, to wiesz, czego mnie trzeba. Namyśl-że się więc dobrze a powiedz prawdę: dostaniesz ją dla mnie, czy nie? Mów prędko, dostaniesz?

Tu diabeł jakoś się skręcił i milczał przez oka mgnienie, lecz odpowiedział przytomnie:

— Ja dla jegomości wszystkiego dostanę. Ja wszystkim moim panom zawsze przynosiłem szczęście, wszystkim się przy mnie zawsze wiodło po myśli ...

Na te słowa Wilczkowi się serce podniosło, więc rzekł radośnie:

— Dostaniesz? Jak zechcesz, to pewnie dostaniesz. Więc cóż chcesz za to?

To zapytanie jakoś diabła skonfundowało, skręcił się znowu i odpowiedział:

— Co łaska. Ja się z moimi panami nigdy nie targowałem, a zawsze mnie nagrodzili przystojnie.

— Co łaska! — zawołał Wilczek, — toś głupio powiedział. A nie myśl, abyś mnie złapał na głupstwo. Ty za nią chcesz wziąć duszę moją. A najlepiejbyś ją wziął, choćby i zaraz, a nie dał Jagienki. Ale ze mną w to nie potrafisz. Duszę weźmiesz, ale musimy pakt zawrzeć o to, kiedy ją weźmiesz?

Diabeł milczał.

Wilczkowi milczenie to było wcale na rękę, bo sam chciał się nad tem namyśleć. A myśląc, przypomniał sobie owe starożytne powieści, które o dawnych panach Tustańskiego Zamku krążyły pomiędzy okolicznym ludem, a według których we wszystkich ważnych wypadkach tamtejszych głównną rolę odgrywała muzyka. Wspomnienie to podsunęło mu myśl, której szukał w swej głowie, zerwał się więc i rzekł raźnie:

— Wiesz co, niechaj tak będzie, jak za moich poprzedników bywało. Jak muzyka zagra na moim Zamku, to wtedy wolno ci jest wziąć duszę moją. Rozumiesz? Ale słuchaj mnie dobrze, abyś nie zapomniał: Jeżeli nie dostanę Jagienki, to duszy mojej nigdy nie weźmiesz. A jeżeli muzyka nie zagra do mojej śmierci, to jej także nie weźmiesz. Taki mój pakt. Czy zgoda?

A diabeł na to:

— Ja z jegomością na wszystko się zgadzam.

— Więc zgoda, — zawołał Wilczek, — więc odtąd jesteś u mnie na służbie i możesz się wziąć choćby dzisiaj do roboty.

Diabeł wyszczerzył zęby ku niemu, pokłonił mu się i zniknął.

W tej chwili jakiś łopot rozgłośny dał się słyszeć na wierzchołku drzewa, pod którym stał Wilczek, zdało się, jak gdyby tam puhacz uderzył skrzydłami i zleciał na niższe gałęzie: ale Wilczek widział własnemi oczyma, że to diabeł się w puhacza zamienił i ponad staw poleciał w tę stronę, gdzie leżał Zamek Sobieński. Zaczem się roześmiał śmiechem serdecznym i zawołał:

— Las nie las, wieś nie wieś! Biesie nieś a bywaj wczas! —

Po tym pakcie zawartym Wilczkowi daleko lżej się zrobiło na sercu. Uśmiechał się sam do siebie i myślał głośno. Teraz już pewnie Jagienkę dostanie: przecież diabeł mocniejszy, niżeli cały ród Gniewoszów razem ze wszystkimi Kmitami. A oprócz tego i z diabłem zawarł pakt taki, że choćby całe piekło stanęło po jego stronie, to duszy jego nie dostanie. Bo jużciż to w jego własnej jest mocy: na jego Zamku muzyka nigdy nie zagra.

Tak myśląc, wrócił powolnym krokiem w to samo miejsce, gdzie z początkiem nocy dostrzegł był Maruchę Tam stanął i myślał dalej. Myślał o Jagience. Chociaż cieleśnie był bardzo zmęczony, usta miał spieczone gorączką a oczy mu się pomimowoli co chwila do snu sklejały, był rzeźwy na duchu i teraz jakieś więcej ludzkie się w nim odzywały uczucia. Nad niemi wszystkiemi wszakże górowała tęsknota za Jagienką. Dlaczegoż tak chciało nieszczęście, że z Sobnia wyjechał właśnie w tej chwili, kiedy matka Gniewosza miała tam przyjechać? Dlaczego mu przyszła myśl nieszczęśliwa gonić za Kamienieckim do Krakowa? Dlaczego jest w służbie królewskiej i nie mógł się od tej służby oderwać? Biedna, nieszczęśliwa Jagienka, przez jakie ona tam teraz musi przechodzić serca i duszy męczarnie? Kto wie, jak się to skończy. Ale niechaj się dzieje co chce, gdyby ją przynajmniej mógł widzieć! Gdyby ją mógł ujrzeć choćby tylko na chwilę, choćby tylko jej obraz, chociażby tylko jak senne widzenie.... On chce ją widzieć koniecznie — i musi ją widzieć, choćby miał zaraz pojechać na Sobień.

Tak wysilając gorączkowemi myślami swą wolę, patrzał bezwiednemi oczyma na klasztor przez staw, ale nic przed sobą nie widział. Jeszcze noc czarna okrywała ziemię: jednak od wschodu niebo już szarzeć zaczęło. Tam gdzieś daleko za wschodem słońce toczyło się z grzmotem po niebieskiem sklepieniu i jeszcze daleką drogę miało przed sobą do ziemi, ale parte naprzód jego rydwanem zimne pokłady powietrza już dolatywały ku ziemskim przestrzeniom. Od wschodu chłód zaczął zawiewać. Nad stawem zaczęły się kurzyć białawe mgły, które naprzód się rozlegały nad wodą a potem w wielkich okrągłych kłębach unosiły się w górę i odpływały ku szerszym przestrzeniom stawu.

Te mgły, przybierające w ciągłym ruchu rozmaite postacie, uwięziły całą uwagę Wilczka przy sobie: wpatrzył się w nie i zdało mu się, że ludzkie twarze się na nich rysują i kłębi się w nich tłum ludzi. Wytężył wzrok tak silnie, że wszystkie władze jego zbolałej duszy się w nim skupiły — a wtedy ujrzał wyraźnie Jagienkę, jako z tych mgieł wypływała ku niemu....

Miała długą białą suknię na sobie, białe kwiatki we włosach, za jej plecyma powiewały długie warkocze, anielski wyraz na twarzy, promiennemi oczyma patrzała na niego i ręce wyciągała ku niemu, jak gdyby chciała na ten brzeg stawu przepłynąć i rzucić mu się w ramiona. Za nią o kilka kroków stał Gniewosz, cały w szarą żelazną zbroję zakuty, w hełmie z długim końskim ogonem i z piórami na głowie, z podniesioną przyłbicą, twarz miał spokojną i uśmiechnioną jak zwykle, stał nieruchomy na mgłach, ale prawą rękę podniósł ku Jagience, jak gdyby ją żegnał i rad był, że od niego odpływa. Za niemi w głębi rysowały się jeszcze jakieś twarze, jakoby Kmity śmiejącego się tryumfalnie, Gniewoszowej i Kasztelanowej załamujących ręce, ale ich postacie rozpływały się w mgłach. Z głębi tych mgieł odzywały się tony cichej muzyki, które porywały za serce, właśnie jak gdyby Pretficz tam grał na lutni swoje pieśni anielskie....

Wilczek się wpatrzył w ten obraz zachwyconemi oczyma, usta na wpół otworzył i stał tak nieruchomy przez oka mgnienie, jak gdyby własnym oczom nie wierzył. A przecie widział — i widział istotnie, bo nietylko na ziemskim świecie, ale i w świecie ducha pokazują się fata morgana.

Objąwszy wreszcie całą postać Jagienki szeroko rozwartemi oczyma, wyciągnął ku niej ramiona, chcąc ją pochwycić w swoje objęcia — a wtedy muzyka odezwała się głośniej, promień jasnego światła się przebił przez mgły — i obraz mu zniknął z przed oczu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

gimnazyum w Kijowie na 40 nowych wychowańców przyjęto dwóch żydów. W Symferopolu przyjęto 10 uczniów, miedzy nimi jednego żyda. W akademii wojenno-medycznej w Petersburgu liczbę wakansów dla studentów żydów z 5 prc. zmniejszono na rok bieżący do 3 prc. tak, że przyjętych zostało tylko 4 studentów, przyczem mieli pierwszeństwo synowie doktorów. Z dziesięciu żydów, którzy ukończyli gimnazyum w Elizabetgradzie, trzech tylko przyjęto do uniwersytetów.

Kijewlanin donosi, iż z Kamieńca podolskiego wydalił rząd rossyjski 968 rodzin żydowskich, nie mających tam prawa zamieszkania. Prawie wszyscy udają się do Ameryki.

KRONIKA

Jako w dzień Imienin Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości, Najjaśniejszego Pana, dziś, o godzinie 9 rano odprawione zostało w kościele archikatedralnym przez najprzew. księdza arcybiskupa Morawskiego, w asystencyi licznego duchowieństwa, uroczyste nabożeństwo, na którem obecni byli JE. p. Namiestnik, dostojnicy cywilni i wojskowi, oraz reprezentanci rozmaitych korporacyj i instytucyj, wreszcie ludność wszystkich stanów.

Z gmachów publicznych powiewają chorągwie o barwach państwa

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom gminy Zastawce, w powiecie podhajeckim, zapomogi w kwocie 80 zł.

— **JE. p. Minister** wyznań i oświecenia, dr. Gautsch, przyjmować będzie we czwartek, 6 b. m., po godzinie 12 w południe, przedstawicieli władz, oraz osoby, które pragną być mu przedstawionemi.

— **Dr. Józef Kasznica**, profesor tutejszego uniwersytetu, jak się z prawdziwym smutkiem dowiadujemy, ciężko w ostatnich dniach zaniemógł.

— **Radca dworu Exner,** oraz pan Bayer, profesor rysunków przy muzeum austryackiem w Wiedniu, zwiedzali przedwczoraj Wystawę krajową. Szczególną uwagę zwracali pomienieni panowie na wystawę szkoły robót kobiecych. Szczegółowo oglądali tak rysunki jak roboty i chwalili nadzwyczaj cały kierunek szkoły. Po dokonanem obejrzeniu Wystawy, odezwał się radca Exner, iż „miło bardzo wiedzieć, że taka szkoła istnieje".

— **Podziękowanie.** Były słuchacz c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, p. G. J. K., złożył na rzecz Towarzystwa Bratniej Pomocy politechników za pośrednictwem prof. dr. Władysława Zajączkowskiego pięćset zł. w. a. Potwierdzając odbiór tych pieniędzy, składa Wydział tego Towarzystwa najserdeczniejsze podziękowanie czcigodnemu ofiarodawcy.

— **Akcya wyborcza w lwowskiej Izbie handlowo-przemysłowej.** Z powodu rozpisanego na dzień jutrzejszy wyboru posła do Rady państwa z lwowskiej Izby handlowej w miejsce p. Mochnackiego, odbyło się w zeszły piątek pod przewodnictwem p. Baczewskiego zgromadzenie przedwyborcze, na którem p. Swisterski zgodnie z 8 kolegami postawił kandydaturę pana Romanowicza wraz z wnioskiem, aby w obec krążących wieści, jakoby pan Romanowicz wyboru przyjąć nie mógł, zapytać się go o to w drodze telegraficznej. Ponieważ p. Romanowicz odpowiedział, iż nie zamierza kandydować, zebrali się w niedzielę o godzinie 12 w południe znowu członkowie Izby na poufne posiedzenie, na którem przedstawiono jako kandydatów pp.: Niemczynowskiego, dr. Rutowskiego, dr. Byka i sekretarza Izby handlowej radcę cesarskiego Bodyńskiego.

Po dłuższej dyskusyi uchwalono wystosować zaproszenie do tych panów, ażeby dnia 3 b. m. w poniedziałek, o godzinie 6 wieczorem stanęli przed członkami Izby i oświadczyli przedewszystkiem, czy gotowi przyjąć wybór a ewentualnie złożyli swoje wyznanie wiary politycznej.

Na zebraniu wczorajszem przemówił najpierw p. Bodyński. Mowca nie postawił żadnego programu i powołał się jedynie na swą 25-letnią działalność w Izbie handlowej. Potrzeby jej zna dokładnie i umiałby ich bronić, gdyby członkowie Izby obdarzyli go mandatem.

Drugi wezwany do kandydowania dr. Byk oświadczył, iż z ważnych powodów nie zamierza ubiegać się o mandat poselski.

P. Niemczynowski oświadczył, że gdyby został wybrany, zająłby się przedewszystkiem sprawami przemysłowemi, starałby się uzyskać dostawy dla wojska i wyjednać dowód uzdolnienia w przemyśle kupieckim.

Z kolei zabrał głos dr. Rutowski i w dłuższej mowie wskazał na swą działalność, jaką rozwijał dotychczas na różnych polach życia ekonomicznego. Mowca przyrzeka stawać w obronie postępu, autonomii i w ogóle praw krajowych, niemniej starać się o podniesienie tak ważnych dla kraju naszego gałęzi przemysłu, jak rolnictwa i górnictwa. Nie stawia ściśle zdefiniowanego programu, bo to, co zrobił, starczy za program.

Mowę p. Rutowskiego przyjęli wyborcy oklaskami.

Następnie odbyła się poufna narada członków Izby.

— **Repertoar teatru lwowskiego.** Dziś pierwszy występ p. Zimajer w „Pierścieniu rodzinnym". Jutro, we środę „W rezerwie", komedya w 4 aktach pp. Traczewskiego i Walewskiego. We czwartek drugi występ p. Zimajer w „Maskocie", operetce Audrana. W piątek po raz piąty „Hrabina Sara", dramat w 5. aktach Ohneta.

Dyrekcya teatru donosi nam, że czyni od dłuższego czasu przygotowania do wystawienia widowiska scenicznego „Keraban uparty" czyli „Podróż naokoło Czarnego morza". Dekoracye, garderoba i maszynerya teatralna złożyć się tu mają na efekta sceniczne, jakich od czasów „Podróży na około ziemi", przedstawianej we Lwowie, nie mieliśmy sposobności oglądać.

— **Z „Sokoła".** Dyrekcya ma zaszczyt zawiadomić interesowanych, iż ćwiczenia gimnastyczne dla chłopczyków od lat 6 do 12 rozpoczęły się dnia 3 b. m. i odbywać się będą co poniedziałek, środa i piątek od godziny wpół do 12 do wpół do 1. Wpisy przyjmuje kancelerya Towarzystwa codziennie od godziny 6 do 8 wieczorem.

— **Stowarzyszenie ruskich rzemieślników** „Zoria", urządza przy współudziale młodzieży akademickiej dn. 8 bm. muzykalno-deklamatorski wieczorek z tańcami w wielkiej sali „Narodnego Domu". Muzyka wojskowa. — Początek o godzinie w pół do ósmej wieczorem.

— **Schwytanie rzezimieszków.** W nocy na 27 z. m. włamano się do pomieszkania Izaka Gerbla w Czerniowcach i skradziono mu kosztowności, wartości 1042 zł. Tamtejsza policya miejska, skonstatowawszy, że znany złodziej, Józef Godlstein, wyjechał nazajutrz w towarzystwie swej narzeczonej, Jetti Birnbaum, z Czerniowiec, wysłała, w celu wyśledzenia go, swego funkcyonaryusza do Lwowa. W następstwie tego wyśledziła tutejsza policya poszlakowanych wczorajszej nocy w prywatnem mieszkaniu dorożkarza, Merkla, pod l. 3 przy ul. Starozakonnej. Znaleziono też przy nich część skradzionych przedmiotów. Goldstein utrzymuje, że brakujące kosztowności pozostawił w ukryciu w Czerniowcach. Aresztowanych oddano do tutejszego c. k. sądu kraj. karnego.

— **Ucieczka więźnia.** Więzień stanisławowskiego zakładu karnego, Jurko Snihur, rodem z Werehraty, powiatu rawskiego i tam przynależny, lat 26 liczący, religii grecko kat., stanu wolnego, zarobnik, wzrostu słusznego, silnej budowy ciała, twarzy szerokiej, włosów blond, oczu siwych, o podbródku i wąsach golonych, mówiący po rusku, zasądzony wyrokiem c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 18 lutego 1885 l. 2363 za zbrodnię kradzieży i oszczerstwa na karę 3-letniego ciężkiego więzienia, zbiegł dnia 30 września b. m. z roboty po za murami więzienia.

— **Obłąkany.** Przedwczoraj wieczór jawił się w biurze inspekcyi tutejszej policyi nieznajomy, który podał, iż nazywa się Mikołaj Strogan i jest c. k. notaryuszem w Iwoniczu, a doniósł o kradzieży, na jego szkodę tu popełnionej. Skonstatowano jednak, że jest on cierpiący na umyśle, a jego doniesienie było zmyślone, odstawiono go przeto do miejskiego komisaryatu, w celu ulokowania go w Zakładzie obłąkanych na Kulparkowie.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono nowy granatowy płaszcz urzędnika kolejowego z firmą krawca Jachimeckiego, wartości 50 zł., takież spodnie z naszytym czarnym paskiem i kamizelkę z posrebrzonemi guzikami, znaczonemi L. C. J., wartości 21 zł.; pled ciemny, szaro nakrapiany, wartości 15 zł.; dwa 6-strzałowe rewolwery; dwie taśmy metryczne i stalową miarę rossyjską, wartości 35 zł.; latarkę ze szlifowanem szkłem, cyrkle i grafiony, zegar ścienny, libelę mosiężną i paleto stalowego koloru, wartości 50 zł. — Znaleziono czarny płaszcz kauczukowy na ulicy Ossolińskich. — Zgubiono złoty sygnet, znaczony J. L.; I. tom powieści Sienkiewicza „Potop"; kwotę 12 zł., w dwóch notach po 5 zł.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 4 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie zachodni, średnia temperatura doby około 8°C., stan nieba zmienny, powietrze wilgotne, deszcz, prawdopodobnie jutro nastąpi wypogodzenie. — Najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła 3.2°C., najwyższa była 9·0°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 757·3 mm.

— **Stacya telegrafu w Żegestowie** została z d. 30 września zamkniętą.

— **W Szkole sztuk pięknych** w Krakowie odbywać się będą wpisy na nowy rok szkolny dnia: 5, 6, i 7 października w godzinach urzędowych. Dnia 8 b. m. odprawione zostanie w kościele św. Anny o godzinie 9 zrana nabożeństwo na intencyę pomyślnego rozpoczęcia roku szkolnego, a d. 10 b. m. otwarcie nauk i wykładów.

— **Na placu Wystawy** w Krakowie odbył się w sobotę, dnia 1 b. m., obiad, dany przez wystawców, celem uczczenia prezydenta miasta, dr. Szlachtowskiego, dyrektora Wystawy dr. Jakubowskiego, sekretarza Wystawy radcy Zawiłowskiego, oraz prezydyum krakowskiej Izby handlo-przemysłowej w osobach pp. prezesa Baranowskiego i sekretarza dr. Weigla. Do stołu zasiadło blisko 50 osób, a między niemi wielu wystawców tak z kraju, jak zamiejscowych. Zarząd Wystawy zniżył na ostatnie dwa tygodnie ceny wstępu na Wystawę.

— **Nielada upominek.** Szwedzka śpiewaczka, panna Arnoldson, dała niedawno kilka koncertów w mieście norweskiem Bergen. Entuzyazm ludności był tak wielki, że rybacy bergeńscy darowali śpiewaczce żywego wieloryba, mierzącego 30 stóp długości, którego złapali w dniu pierwszego koncertu. Jest to zapewne największy prezent, jaki kiedykolwiek otrzymała jaka primadonna.

— **Żydzi w Rossyi.** Londyńska *Daily Chronicle* donosi z Petersburga, że wskutek rozporządzeń, ograniczających liczbę żydów w szkołach w Dorpacie, na 75 przyjęto do uniwersytetu zaledwo 5. Z tego powodu, jak w ogóle wskutek utrudnień, z któremi żydzi mają w Rossyi do walczenia, licznie przechodzą na prawosławie. W Charkowie przyjęło prawosławie 64 żydów, poczem przyjęci zostali do szkół. W Rydze odbył się proces przeciw 50 żydom, oskarżonym o podpalanie i rabunki. Wykryto cały spisek, który był obliczony głównie na szkodę towarzystwa asekuracyjnego „Salamander". Lewinsohnowa i Kalwasohn skazani na 10 lat ciężkich robót w Syberyi i dożywotnią deportacyę; Brückner, Wengler, Patroft na 8 lub 6 lat ciężkich robót i deportacyę dożywotnią; 15 oskarżonych, między nimi córka popa na dożywotnią deportacyę, inni na lżejsze więzienie i utratę praw.

Tarnów, 1 października. (*Nowy kanonik tutejszej kapituły. — Sejmik relacyjny. — Zgromadzenie przedwyborcze.—Zjazd leśników*). Ks. dr. Józef Bąba, profesor prawa kanonicznego i historyi kościelnej w tutejszem seminaryum duchownem, mianowany został kanonikiem tarnowskiej kapituły katedralnej.

Dnia 27 września stawał przed swoimi wyborcami poseł do sejmu i Rady państwa ks. dr. Kopyciński i zdawał sprawę z swych czynności. Zebrało się około 150 osób w sali „Gwiazdy" prawie wyłącznie włościan i rękodzielników. Na przewodniczącego zgromadzeniu wybrano włościanina Głowackiego z Wierzchosławic. W sprawozdaniu, które trwało dwie godziny, mówił ks. Kopyciński o wszystkich ustawach sejmowych i Rady państwa. Zabierali następnie głos i wyborcy, domagając się pomiędzy innemi wyjednania ustawy, mocą której byłoby zaprowadzone ustne postępowanie sądowe w sprawach spornych i rady familijne, poczem uchwalili wotum zaufania dla swego posła.

Na zaproszenie burmistrza odbyło się d. 29 września w sali teatralnej zgromadzenie wyborców miasta Tarnowa, a to celem złączenia komitetu, mającego kierować wyborami na posłów do Rady państwa (20 października) i do Sejmu kraj. (27 października)

Nim przystąpiono do wyboru członków komitetu uchwalono następujące wnioski: 1) Zgromadzenie przedwyborcze wyraża przekonanie, że ten tylko kandydat może spodziewać się ewentualnego poparcia ze strony wyborców, który do komitetu kandydaturę swą zgłosi, przed wyborcami się stawi i wyznanie swej wiary politycznej złoży. 2) Komitet przedwyborczy zawezwie za pośrednictwem dzienników kandydatów, aby w przeciągu dni 10 zgłaszali swe kandydatury do komitetu. 3) Komitet przedwyborczy wybierze z pośród siebie deputacyę, która uda się do Bochni i porozumiewać się będzie z tamtejszym komitetem. 4) Komitet przedwyborczy po upływie terminu 10-dniowego zwoła walne zgromadzenie wyborców, jedno dla wysłuchania kandydatów na posła do Rady państwa, drugie celem wysłuchania kandydatów na posła do Sejmu, poczem komitet rozstrzygnie, którego kandydata wyborcom ma zalecić. Do komitetu powołano 31 osób.

W uzupełnieniu ogłoszonego już na tem miejscu sprawozdania z walnego zjazdu leśników, który ukończył się w zeszły poniedziałek, podnieść należy, iż z nadesłanego przez dr. Staneckiego referatu dowiedzieliśmy się, że poczyniono już wszelkie rokowania i przygotowania celem urządzenia doświadczalnych stacyj leśnych, których ma być ośm w kraju, mianowicie 2 dla sosny (w zachodniej i wschodniej części kraju), 2 dla jodły, 1 dla świerka, 1 dla dębu, 1 dla buku i 1 dla lasów mieszanych.

Po uchwaleniu wniosku domagającego się zaprowadzenia osobnych odznak dla służby leśnej, upoważniło zgromadzenie przewodniczącego, hr. Romana Potockiego, do wyrażenia tamtejszej reprezentacyi miejskiej podziękowania za przyjęcie leśników, poczem zgromadzeni przez powstanie wyrazili uznanie przewodniczącemu za pełne trudu i poświęcenia kierownictwo i przewodniczenie w wycieczkach i obradach.

— **Borszczów**, 2 października. (*Sejmiki relacyjne*). Posłowie z tutejszego okręgu, grupy gmin wiejskich, a mianowicie deputowani do Rady państwa, p. Antoni Jerzy Chamiec i poseł na Sejm marszałek hr. Borkowski, zdawali wspólnie w d. 28, 29 i 30 września we wszystkich miasteczkach tutejszego powiatu relacye z swych czynności poselskich. Między innemi odbył się d. 30 września w Borszczowie w sali Rady powiatowej taki sejmik relacyjny, na którym, w obec dość licznie zgromadzonych wyborców omawiali posłowie kwestye, które w ubiegłych sesyach były przedmiotem obrad obu ciał prawodawczych. W szczególności dep. Chamiec mówił obszernie o najnowszej ustawie egzekucyjnej, ustawie o zabezpieczeniu wdów i sierot po wojskowych przedstawiając korzyści, jakie wynikają dla ludności wiejskiej z uchwalenia obu tych ustaw, zaś poseł hr. Borkowski poruszył sprawy szkolne i drogowe. Wyborcy przyjęli wywody obu posłów z zadowoleniem do wiadomości i wyrazili im zupełne wotum zaufania.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Ustawy, urządzające postępowanie sądowe w sprawach wekslowych i handlowych, przełożone i praktycznie objaśnione przez *Józefa Wawel Louis*. Lwów 1887, str. 117. — Zbiór ustawowych przepisów, odnoszących się do procesu wekslowego i handlowego, objaśnionych praktycznie na podstawie dotąd znanych orzeczeń Najwyższego c. k. Trybunału sprawiedliwości, jest pożądaną pracą wobec ewentualności, iż nowa procedura sądowa nie tak rychło uchwaloną i w wykonanie wprowadzoną zostanie.

Autor w ten sam sposób jak „ustawy hypoteczne" i „ustawy odnoszące się do sporów o naruszeniu w posiadaniu, o najm i dzierżawę" wytłómaczył szczegółowo znaczenie pojedynczych paragrafów ustawy z dnia 25 stycznia 1850 licz. 52 dz. pr. pań., jak również tych przepisów XLI rozdziału ustawy sądowej i kodeksu handlowego, które mieszczą w sobie postanowienia, odnoszące się do procesu handlowego.

* * *

Przeglądu Weterynarskiego, organu galicyjskiego Towarzystwa weterynarskiego wyszedł nr. 10 i zawiera: Henryka Rohra, Uwagi praktyczne przy obserwacyi psów, podejrzanych o wściekliznę. — P. Seifmana, (Dok.) Trudności napotykane przy rozpoznawaniu nosacizny u koni. — A. Barańskiego, (C. d.) Historya bydła krajowego. — Chełchowskiego, Wyjęcie źdźbła z oka u konia przy znieczuleniu kokainą. — Streszczenia i oceny: profesora dr. Wierzejskiego „Pockenkrankheit der Karpfen". Stossa: „Untersuchungen über die Skellettmusculatur des Pferdes". — Wiadomości policyjno-weterynaryjne i statystyczne. — Wiadomości bieżące. — Ogłoszenia.

* * *

Obraz Siemiradzkiego, przedstawiający Szopena, grającego w pałacu ks. Radziwiłłów w Berlinie, nadszedł do Berlina i wystawiony został w sali wystawy akademickiej, gdzie budzi powszechną uwagę. *National Ztg.* referując pochlebnie o tym obrazie, nazywa naszego mistrza „rossyjskim malarzem!"

* * *

Pamiętniki Drozdowskiego. Wychodzący w Peszcie tygodnik *Budapester Lanterne* zapowiedział druk pamiętników dra. Stanisława Drozdowskiego, zmarłego po 82-ch latach życia w Konstantynopolu, w roku 1885. Pamiętniki będą zapewne ciekawe, gdyż dr. Drozdowski był pułkownikiem byłych wojsk polskich, ozdobiony krzyżem oficerskim legii honorowej, wreszcie naczelnikiem kolonii polskiej w Adamówce, oraz ordynatorem szpitali De la Paix i Top-Hane w Konstantynopolu.

* * *

Wystawa jesienna w pałacu sztuk pięknych w Peszcie, została w tych dniach otwartą. Z 224 wystawionych obrazów jest 120 pędzla artystów węgierskich, 38 niemieckich, tyleż belgijskich, 23 francuskich, 22 włoskich, 2 norweskich, a tylko 1 jest utworem polskiego artysty. Ten polski artysta jednakże — pisze *Pester Lloyd* — to lew: Siemiradzki.

* * *

— **Relikwie po Liszcie**. Dyrekcya muzeum narodowego w Peszcie, przeznaczyła osobną salę na pomieszczenie przedmiotów zostających w ścisłym związku ze zmarłym przed rokiem mistrzem. W środku sali ustawiono fortepian, który zbudował swego czasu Broadwodd dla Beethovena, a który przeszedł później na własność Liszta.

Uroczyste otwarcie roku szkolnego 1887/8 w Uniwersytecie lwowskim.

Wczoraj, w poniedziałek, odbyło się, stosownie do ogłoszonego już przez nas programu, uroczyste otwarcie roku szkolnego w Uniwersytecie tutejszym, przy licznym udziale profesorów i młodzieży akademickiej, a które prócz wielu osób, dam i mężczyzn z pomiędzy publiczności, interesującej się nauką i rozwojem naszych zakładów naukowych, zaszczycił także obecnością swoją JE. p. Namiestnik Zaleski.

Po solennem nabożeństwie w kościele św. Mikołaja i przejściu do auli uniwersyteckiej, zabrał głos Jego Magnificencya Rektor, radca dworu, prof dr. Euzebiusz Czerkawski, witając w podniosłych słowach Zgromadzenie, poczem skreśliwszy z żalem ciężką stratę, jaką Uniwersytet nasz poniósł przez śmierć ś. p. profesora Węclewskiego, tudzież zaznaczywszy dotkliwy ubytek przez powołanie tutejszego profesora mineralogii dr. Kreutza do Krakowa, rozwinął obraz stanu obecnego, wskazując zdobyte korzyści jak również istniejące wciąż jeszcze potrzeby, przedewszystkiem zaś utworzenie, a właściwie przywrócenie fakultetu medycznego, bez którego należyty rozwój nauk przyrodniczych nawet nie jest możebny.

„Nie tu czas, ani miejsce — rzekł dalej dostojny mowca — kreślić na przyszłość programy do osiągnięcia pewnych celów". Atoli da się powiedzieć, że „głównym i stałym celem każdego uniwersytetu winna być przedewszystkiem uprawa wyższej nauki, skuteczna dla społeczeństwa, mająca przysposobić dla niego światłych prawników i przewodników w głównych zawodach jego umysłowego i moralnego życia"... Jak zaś ściśle związane być musi zdrowie i powodzenie społeczeństw z organizacyą i życiem takiego zakładu, to nawet stwierdza historya naszego kraju. „Ilekroć bowiem na jego nieboskłonie zawisły były chmury przesilenia, zawsze szukano środka zaradczego w odrodzeniu oświaty" — oświaty nietylko początkowej, ale także i przeważnie najwyższej. „Pod tem hasłem powziął już był Kazimierz Wielki w skołatanej poprzedniemi rozterkami Polsce wznieść Akademię krakowską, która przez tyle wieków szerząc w kraju oświatę, zdobyła sobie zaszczytną i zasłużoną nazwę jej Macierzy. Gdy wszakże jej blask gasnąć począł w pomroku średniowiecznych tradycyj, a na kraj niesłychane padły klęski, wnioski czynione na Sejmie delegacyjnym... zmierzające do reformy oświaty pod sterem Komisyi Edukacyjnej z tego samego płynęły przekonania. Wiadomo, jak głęboko utkwiły w umyśle i w sercu narodu skutki tej reformy, wyszłej z jego rzetelnych potrzeb i wspieranej przezeń wiarą w jej stosowność." Takaż wreszcie, po ponownych klęskach była później działalność Czackich i Czartoryskich przy pomocy geniuszu Kołłątaja.

„Uniwersytet lwowski, któremu, sądząc bez uprzedzenia, już i dawniej niepodobna odmówić zasługi, nie będąc wszakże oparty na narodowych podstawach, nie mógł się należycie rozwijać. — Tu kreśli szanowny Rektor w ogólnych zarysach historyę tego zakładu, aż do obecnej epoki, w której, z uznaniem praw narodowych naszego kraju, został zaprowadzony język narodowy w obudwu uniwersytetach krajowych — a potem tak mówił dalej: „Odtąd spoczął na tutejszej wszechnicy wyższy, a tem samem i cięższy obowiązek, bo obowiązek przewodniczenia oświacie narodowej w tej części kraju. Obowiązek ten spoczywa równie na nauczycielach tej szkoły, jakoteż jej młodzieży, a który, gdy będzie sumiennie spełniany, otoczy ją w oczach kraju aureolą, jaka się należy podobnej instytucyi". Wolno się też spodziewać, że społeczeństwo nie zechce ziębić zapału nauczycieli i uczniów obojętnością, i że owszem uzna szczytne stanowisko tego zakładu. W odwiedzinach Najdostojniejszego Następcy Tronu, któremi nasz Uniwersytet został zaszczycony, upatrujemy dowód takiego uznania ważności jego w sferach najwyższych. Ze swej strony, Uniwersytet jest świadom wysokiego posłannictwa, jakie mu się z istoty swojej i zbiegiem historycznych okoliczności dostało w udziale. Kto się bliżej przypatrzył jego sprawom od czasu zaprowadzenia języka narodowego, ten musi to przyznać w zupełności. Dowodem zresztą tego rozliczne kółka młodzieży, w celu samorzutnego doskonalenia się w naukach; dowodem różne towarzystwa naukowo-literackie, które, choć swym składem sięgają po za sferę Uniwersytetu, to jednak ztąd wzięły swój początek, jak Towarzystwo przyrodników imienia Kopernika, Towarzystwo prawnicze, powstałe w ostatnim roku Towarzystwo historyczne i Towarzystwo literackie, pod przewodnictwem profesorów właściwych zawodów (profesor Liske i Roman Pilat), z których jeden, chociaż ciężką złożony chorobą (prof. Liske), nie przestaje skutecznie działać dla młodzieży i nauki. Dowodem w końcu jest żywy udział, jaki mają rozliczni członkowie Uniwersytetu w badaniach i poszukiwaniach naukowych na szerszą skalę, jakoteż pracach literackich i w życiu publicznem.

„Prócz tych, więcej krajowych zadań, ma Uniwersytet jeszcze inne, rozleglejsze zadanie, a tem jest: zespolić życie narodowe z ogólno ludzkiem, za pomocą nauki, w idealnem jej znaczeniu. Aby to mógł uczynić, sam winien stanąć pod względem naukowym na wysokości, osiągniętej przez resztę ucywilizowanego świata, i być w możności prowadzić rzecz nauki samodzielnie dalej, chociażby po nowych torach, a przytem wskazywać młodemu pokoleniu drogi do zdobycia naukowych ideałów, jako przewodników życia. Zdaniem naszem, usiłuje to uczynić nasz Uniwersytet nie bez pewnego powodzenia.

„Związek duchowy naszego kraju pod względem nauk istniał mniej więcej po wszystkie czasy, stał się jednak po koniec zeszłego stulecia dosadniejszym i, że tak rzekę, więcej namacalnym. Pomimo oporu Jana Sniadeckiego, zwolennika szkockiej filozofii, wpływ transcendentalnych systematów, począwszy od systematu Kanta aż do systematu Hegla, i u nas coraz liczniejszych znajdował zwolenników, w miarę jak w Niemczech i w ogóle zagranicą ich metoda nie w samej tylko filozofii, lecz w dziedzinie całej naukowości uzyskiwała zastosowanie. Znakomici pisarze i myśliciele, jak Gołuchowski, Wroński, Trentowski, Libelt i Kremer stali na czele tego ruchu; romantyzm w poezyi był pokrewny duchem transcendentalizmowi, a pierwszorzędni poeci, jak Mickiewicz, nie zdołali się oprzeć wpływom jego idealnych zapatrywań. Wszakże badania na polu nauk ścisłych, czyli przyrodniczych i pozytywnych, czyli historycznych podkopały z czasem powagę transcendentalizmu i wykazały luki w jego konstrukcyach, których on, oparty jeszcze na dawniejszych, często jeszcze niedokładnych danych, nie zdołał wypełnić. W skutek tego zwróciła się myśl w przeciwną stronę i poczęła szukać podstaw swoich twierdzeń w pozytywnych faktach historyi i przyrody, opierając się na doświadczeniu i indukcyi. Realizm w całej pełni ogarnął naukę, sztukę i poezyę a nareszcie i życie, zaostrzając się ostatecznie w teoretycznym a częstokroć także praktycznym materyalizmie. Filozofia, pozytywną zwana, powstawała w rozmaitych kształtach, nadając tym dążeniom ogólną formę umiejętną i budując nowy systemat wiedzy, w którego ramach obracały się umiejętności zastosowane.

„Niewątpliwie wielka była zasługa tego kierunku. On to zmusza umysł zstępować z krainy marzeń na padoł rzeczywistości i badać skrzętnie jej dane szczegóły, by drogą dokładnych rozbiorów dojść do poznania jej prawd, jako jedynie uchwytnego rezultatu wysiłków pospolitego rozumu. Owoc tej mozolnej pracy jest wprawdzie skromny, lecz tem pewniejszy, iż realnym nabytkiem powiększa materyał naszej wiedzy. Bez niej, jako prawdziwej szkoły umysłu ludzkiego, niemożebna jest doskonałość w nauce.... Indukcya, doświadczenie, realizm i pozytywna wiedza stały się przeto hasłem naszego wieku.... Nie dziw, że ten kierunek u nas także stać się musiał probierzem rzetelnej naukowości. Inna rzecz: czyli w nim zawiera się już ostateczne rozwiązanie zagadnień rozumu. Walka idealizmu i pozytywizmu nie od dzisiaj wywodzi swój początek, owszem toczy się od niepamiętnych czasów, a w szczególności od dni Platona, który pierwszy dał idealizmowi stanowczą przewagę. Ile razy naprzemian realizm, względnie pozytywizm wziął górę, umysł ludzki nigdy nie mógł spocząć u jego kresów. Party siła swej istoty, dąży on w swych dociekaniach po za granicę rzeczywistości zmysłowej i doświadczalnej, tak w nauce jak w życiu praktycznem, coraz wyżej w sfery pierwowzorów, jako istnej treści otaczających go pojawów, pragnąc ująć je w porządną i z moralnemi instynktami człowieka zgodną całość. Co więcej, w samej rzeczywistości widzi odblask tych ideałów. Jak mówi nasz poeta:*)

Wód zwierciadła, gór widziadła,
Niebo, ziemia, jeden świat.
Rzeczywistość się pomału
W świat przemienia ideału,
W sen ze srebra i kryształu;

— a następnie:

My w natchnieniu wspólnych marzeń
Gnani wirem mętnych zdarzeń,
Idziem kędy wiedzie droga!
Lecz w tej zmiennej życia męce,
Gdy ściśniemy sobie ręce,
W niej i za nią czujem Boga!

„Praca tylu wieków, około wytworzenia dla ludzkości naukowych jakoteż moralnych i estetycznych ideałów, niemoże być marzeniem lub podstępem.... Jest ona owszem iskrą, która niespożycie tli w umyśle człowieka, podniecana działalnością potężnych czynników wszechświata. Ideały, raz wytworzone, nie pozostają niezmienne; prostuje je owszem przybywające doświadczenie, które nagromadziwszy pewien zasób realnego materyału, odtwarza je w sposób, zwiększonemu bogactwu doświadczalnej wiedzy odpowiedni. Taka synteza jest konieczną i właściwie odbywa się ustawicznie, tylko sposób dojścia do niej jest trudny i chwiejny.

„Jeżeli znaki nie mylą, to się może w obecnej chwili zwrot taki przygotowuje, który, nie zrzekając się mrówczej pracy sumiennych badań, na ich zasadzie w nowem świetle postawi drogie sercu ludzkiemu ideały.

„Cokolwiek nastąpi, możemy być ufni, że ta Szkoła pojmie należycie swe każdoczesne zadanie i spełni je sumiennie!"

Po tej mowie dostojnego przewodnika Uniwersytetu, której w miarę, jak się rozwijała, coraz większem słuchano natężeniem, i która na obecnych głębokie zrobiła wrażenie, prof. dr. Oswald Balzer wygłosił bardzo piękny odczyt inauguracyjny o *Prawie zwyczajowem i ustawniczem w Polsce*. Praca ta młodego uczonego zapewne niebawem pojawi się w druku.

*) Zygmunt Krasiński *Przedświt*.

Międzynarodowy kongres hygieniczno-demograficzny w Wiedniu.

Wiedeń, 1 października.

Przesyłam krótkie sprawozdanie o przebiegu czwartego, piątego i szóstego dnia czynności kongresu, którego zamknięcie odbędzie się jutro, o godzinie 10 rano, plenarnem posiedzeniem wszystkich uczestników.

We czwartek (29 wrzesnia) były — jak już doniosłem — różne wycieczki w stolicy i okolicy. Najdalsza odbyła się do Semmeringu, celem zwiedzenia wodociągów, które zaopatrują Wiedeń. Wycieczka ta powiodła się w ogóle dobrze, prócz małego wypadku, który się wydarzył dyrektorowi biura statystycznego, Ottonowi Krappowi. Podczas wycieczki na Sonnwendstein złamał nogę. Umieszczono go w szpitalu Rudolfa a przebieg słabości jest prawidłowy. Także wypłoszyła uczestników ulewa na Semmeringu. Wodociągi, sprowadzające wodę dla stolicy, w wysokości 2000 metrów Alp styryjskich, a z odległości 79 kilometrów, budziły podziw u wszystkich.

W piątek i sobotę odbyły się, jak zwykle, posiedzenia i obrady sekcyj, na których w ogóle wyczerpano temata kongresu.

W sekcyi II, dla nawału spraw, musiano utworzyć podsekcyę, która część obrad na siebie przyjęła.

W sekcyi I debatowano o praktyce desinfekcyi. Przyjęto następujące tezy: a) Należy w każdym kraju zaprowadzić w drodze ustawy, obowiązkową desinfekcyę w niektórych chorobach zakaźnych. b) Należy postarać się wszędzie o personal i materyały do desinfekcyi, które byłyby do dyspozycyi ludności, a dla ubogich należy przeprowadzić desinfekcyę bezpłatną. c) Tuberkuły należą do chorób, wymagających desinfekcyi. d) Ze środków desinfekcyjnych zaleca się przedewszystkiem wygotowywanie w wodzie, para wodna, o temperaturze przynajmniej 100°, sublimat 1‰, kwas karbolowy 5%.

Następnie obradowała sekcya I także o zakładaniu izolowanych szpitali, przyczem powzięto ważne uchwały, mianowicie, jak należy w drodze urzędowej przeprowadzać izolacyę chorych na choroby zakaźne, przez zakładanie szpitali i pawilonów izolacyjnych, bezpłatnych i płatnych, tudzież, co do transportu chorych w taki sposób, aby usunąć niebezpieczeństwo dla innych ludzi.

W sekcyi II dwa ważne tematy były przedmiotem obrad i uchwał. Najpierw debatowano o pracy dzieci w fabrykach, o hygienie fabrycznej i ustawie robotniczej. Skonstatowano na podstawie dat statystycznych, że warunki zdrowotne w klasie robotniczej są zgubne, że praca dzieci w fabrykach jest dla ich rozwoju fizycznego nader zgubna, sprowadzając koszlawienie, ułomność i wielką śmiertelność. Uchwalono: 1) zniżenie liczby godzin pracy w fabrykach i w ogóle w sferach robotniczych, zwłaszcza dla kobiet i dzieci; 2) ograniczenie dla kobiet i dzieci służby nocnej; 3) udzielanie ułatwień kobietom brzemiennym i wypoczynku kilkutygodniowego po połogu; 4) oznaczenie 10 do 11 godzin pracy dziennej jako maksymalny wymiar; nareszcie 5) przesłanie parlamentom sprawozdania z przebiegu i wyniku obrad sekcyi na ten temat. Drugi temat sekcyi II był: o fałszowaniu pokarmów i o międzynarodowych środkach zaradczych.

W sekcyi III trwały dalsze obrady nad kwestyą szczepienia ochronnego ospy, a następnie debatowano o oznaczeniu międzynarodowego regulatywu w epidemiach.

W sekcyi IV uchwalono wnioski: jak ma być badany wzrok służby kolejowej; o wadach wymowy u dzieci i ich leczeniu, wreszcie o malaryi w ogóle, a zwłaszcza w Istryi.

W sekcyi demograficznej rozprawiano o ruchu ludności.

Dziś po południu odbyła się wycieczka uczestników kongresu parowcem na Kahlenberg. Pogoda sprzyjała bardzo. Przy dźwiękach muzyki wojskowej ruszono dwoma statkami do Nussdorf a następnie koleją zębatą (*Zahnradbahn*) na wierzchołek Kahlenbergu, zkąd wspaniały widok na cały Wiedeń, Dunaj i kanał Dunaju, na góry (Alpy) styryjskie i litawskie oraz Karpaty. Wieczorem puszczono ognie sztuczne i oświetlono niektóre punkta światłem elektrycznem.

Jutro, (w niedzielę) plenarne posiedzenie kongresu i zamknięcie; po południu bankiet pożegnalny.

M. B.

Gawędy naukowe.

XVIII.

Sen kwiatów. — Rękopis Arystotelesa. — Nowa rzeczpospolita. — Nowe badania nad słońcem. — Promieniowanie człowieka. — Kamee i ich wyrób we Włoszech. — Nowe parowce — Ze statystyki bliźniąt. — Suchoty w winie. — Pożary teatrów. — Oświetlenie Wielkiej Opery w Paryżu.

(Ciąg dalszy.)

Rękopisy króla filozofów helleńskich są niezmiernie rzadkie. Ciekawą tedy dla filologów będzie wiadomość, podana przez tak poważne źródło jak *Politische Correspondenz*, że jeden z obecnych greckich uczonych w Filipopolu, Petros Papageorgiu, odnalazł przypadkiem wśród rupieci u jednego ze swych przyjaciół, zwój rękopisów złożony z 180 kart, zawierających z pism Arystotelesa: Traktat „o niebie," 4 księgi, kart 1 — 76 — Trzy pierwsze księgi traktatu „o duszy" kart 125 — 178 — Traktat „o powstawaniu i znikaniu," 2 księgi kart 76 — 125 — i Uwag krytycznych kart dwie. Pismo jest świetnie zachowane, czytelne i czyste, po brzegach opatrzone uwagami, pochodzącemi z epoki poźniejszej. Papageorgiu zajmuje się obecnie porównaniem osnowy rękopisu z istniejącemi wydaniami typograficznemi. Według dotychczasowych spostrzeżeń, rękopis ten ma wielką wartość, gdyż osnowa prostuje w wielu miejscach ustępy uważane dotąd za pierwotne, a mianowicie osnowę uważanego dotąd za najprawdziwsze wydania Didota. Wynik swych badań ma Papageorgiu ogłosić niebawem drukiem.

* * *

Poważnemu gronu ustrojów państwowych na kuli ziemskiej przybyło państewko nowe. Utworzyło się ono w południowej Ameryce, pomiędzy Brazylią a Gujaną angielską, na terytoryum o obszarze 450.000 kilom. kw., które dotąd było całkiem niezawisłem dlatego, iż Francya, Portugalia i Brazylia w kwestyi podziału pogodzić się nie mogły. Obszar ten jest zamieszkały przeważnie przez Indyanów. Przybrał nazwę Gujany niezawisłej, rządzony jest przez prezydenta rzeczypospolitej, wybranego na dożywotni przeciąg czasu, francuza, imieniem Jules Gros, oficera Akademii paryskiej i wydawcy dziennika *Nouvelles de France et des Colonies*, znanego i w świecie naukowym z badań dorzecza Amazonki. Plebiscyt ten przyjął ustawodawstwo francuskie i używa języka urzędowego francuskiego. Panu Jul. Gros polecono wypracowanie szczegółów konstytucyi i wprowadzenie nieznanej dotąd instytucyi policyi. Gros bawi obecnie w Paryżu w interesach swojej rzeczypospolitej, a przy tej sposobności, mając do tego zresztą prawo, założył order „Gwiazdy z Cunani", którego sam jest wielkim mistrzem, a który będzie liczył 10 wielkich wstęg, 30 komturów i 100 oficerów. Wstążka orderu jest czarno-czerwona. Cztery ramiona gwiazdy są otoczone wieńcem oliwnym, a w środku noszą napis: *Liberté — Justice*. P. Gros mianował swym ministrem

byłego profesora liceum, Armanda Guiges. Armii, herbu, monet i marek listowych nie ma dotąd nowa rzeczpospolita. W każdym razie, jak donoszą dzienniki francuskie, składają się na początek sprawy ukonstytuowania tego nowego ustroju państwowego gładziej, aniżeli ukonstytuowanie Araukanii, której król, paryżanin, panując jakiś czas jako Orelie Iwszy. musiał umierać z nędzy w jednym z szpitalów paryskich.

* * *

Wiedza o słońcu postępuje od kilku ostatnich lat tak olbrzymim krokiem, iż czasami zdawać się musi, że prędzej dotrzemy do zadowalającej znajomości dalekich ciał niebieskich, aniżeli do poznania wielu zagadek, tyczących się ziemi naszej.

Jedną z bardzo ciekawych zdobyczy lat ostatnich jest wykrycie wpływu rewolucyi słonecznych na stosunki klimatyczne ziemi. Wprawdzie już Herschel cośkolwiek paradoksalnie oświadczył, że wznoszenie się i opadanie cen zboża stoi w ścisłym związku wzajemnym z ukazywaniem się i znikaniem maximów plam słonecznych. W ostatniem dziesięcioleciu udało się też rzeczywiście wykazać kilkakrotnie stosunek zachodzący pomiędzy okresem jedenastoletnim lat suchych i mokrych w pewnej szerokości geograficznej a jedenastoletnim okresem plam słonecznych. W miarę mianowicie, jak znikają plamy słoneczne, wypromienia słońce coraz więcej ciepła, nasycone parą wodną powietrze nadrównikowe wznosi się wyżej jak zwykle a płynąc ku biegunom górnemi sferami atmosfery, oziębia się bardzo powoli. W ten sposób ten prąd równikowy niesie swe masy pary wodnej aż do nas i sprowadza lata mokre. Natomiast w latach obfitych w plamy na słońcu nie ogrzewa się prąd równikowy tak bardzo, oziębia się prędzej i spuszcza swą wodę w niższych szerokościach geograficznych a mamy wówczas lata suche. W takim okresie znajdujemy się obecnie — w początkach dziesięciolecia następnego tj. począwszy od r. 1890 będziemy mieli okres lat mokrych czyli dżdżystych.

Profesor Zenger w Pradze idzie dalej jeszcze w swych wnioskach. Stwierdził on bowiem, że wielkie wybuchy słoneczne, tak zwane plamy, pochodnie, protuberancye słońca, wywołują w najskrajniejszych warstwach atmosfery ziemskiej trąby powietrzne, które dadzą się wyśledzić zapomocą zdjęć fotograficznych. Te trąby powietrzne właśnie wywołują znane z imienia ze spostrzeżeń meteorologicznych w dziennikach — maxima i minima ciśnienia atmosferycznego, czyli wielkości rozprzestrzenienia się pogody lub niepogody po całych obszarach ziemi. Zenger twierdzi, że skrupulatne, nieustanne, ścisłe badanie zjawisk, odbywających się na słońcu, musi z czasem w ustawianie naszych przepowiedni meteorologicznych wejść jako jeden z najwybitniejszych czynników.

Ważnem dalej dla znajomości słońca jest dokonane świeżo przez Newcomba, profesora w Waszyngtonie, obliczenie chyżości światła słonecznego zapomocą metody zwierciadlanej Foucaulta. Według tego obliczenia promień słoneczny przebiega w sekundzie 299 860 kilometrów.

Ciekawemi wreszcie są wyniki najnowszych badań o promieniowaniu słońca.

Znaną jest rzeczą, że skoro jakiekolwiek ciało znajdzie się w miejscu, posiadającem temperaturę niższą od swojej, poczyna wypromieniać ze siebie ciepło. Najwydatniej można to spostrzedz na rozpalonym do czerwoności żelaznym piecu, który mimo to, że żarzy się cały, atmosfery pokoju wcale jeszcze nie podnosi, a jednak skoro się doń zbliżymy, żar jego ciepła daje nam się uczuwać aż do przykrości. Ten żar przeto uczuwamy, nie skutkiem podniesienia ciepłoty powietrza przez piec sposobem przewodzenia, lecz dochodzi on do nas wprost jako ciepło promieniste sposobem promieni świetlnych. Ciepło słońca, które przenika przestrzeń światową i wywołuje na ziemi życie organiczne, jest także ciepłem promienistem. Dowodzi nam to najprościej termometr, umieszczony za oknem w zimie w blasku słonecznych promieni: przy najmocniejszym mrozie wskazywać będzie zawsze wysoki stopień ciepłoty, skutkiem działania nań promieni cieplnych słońca.

Według wymiarów Pouilleta, otrzymuje każdy decimeter kwadratowy powierzchni ziemi w ciągu jednego roku taką ilość ciepła promienistego od słońca, iż stopiłby można nią warstwę lodu grubą na 31 metrów. Ciepło promieniste dostarczane ziemi w ciągu jednej godziny przez jeden kwadratowy metr powierzchni słońca równa się ciepłu, jakie wywiązuje spalenie się 7500 kilogramów węgla kamiennego! Wobec tych olbrzymich ubytków zasobu cieplnego słońca stawiano już częstokroć pytanie, czy słońce nie oziębia się a w następstwie nie ściąga się coraz więcej, i czy nie może nadejść chwila takiego obniżenia ciepłoty na słońcu, iż wypromieniowywane przez nie wówczas ciepło nie starczy do podtrzymania organicznego życia na ziemi. W *Royal Institution*, owym znakomitym zakładzie popularyzacyjnym nauk przyrodniczych w Londynie, mówił niedawno o tym przedmiocie słynny fizyk Wil. Thomson. Według jego obliczeń, wystarczy zapas ciepła na słońcu jeszcze na dziesięć milionów lat do utrzymywania życia organicznego na ziemi. Hipoteza o ściąganiu się słońca i ostatecznem skrzepnieniu masy słonecznej nie jest nową, chociaż najnowsze pomiary astronomiczne Auwersa i Wagnera nie potwierdzają wcale zapowiadanego skracania się średnicy słonecznej. Zmniejszanie się objętości słońca od chwili pierwszych astronomicznych pomiarów do dzisiaj, jest jednak tak znikomo małem, że tegoż żadnym instrumentem mierniczym uchwycić się nie da.

Do mierzenia mocy promieniowania, czyli ilości wypromieniowanego ciepła, wymyślono osobne przyrządy. Jednym z nich, zbudowanym na zasadzie tkliwości elektrycznej, dotarto do ciekawych szczegółów kwestyi wypromieniowania ciepła przez ustrój człowieka. Tak stwierdzono, że wypromieniowanie tych części ciała, które z reguły są okryte odzieżą, wzmaga się, skoro zostaną całkiem obnażone i wzmaga się tem chyżej, im niższą jest temperatura otoczenia. Części ciała zazwyczaj nagie, jak ręce i twarz, wypromieniają bardzo mało ciepła. Sztuczne obniżenie ciepłoty ciała, przez kąpiel i zażywanie odpowiednich środków leczniczych, wywołuje także zwiększenie się mocy promieniowania ciepła — ale tylko do pewnej granicy. A. Masje, opisujący w *Virchowa Archiv für Anatomie und Physiologie* poczynione w tej mierze badania, powiada, że dorosły zdrowy człowiek wypromienia każdym kwadratowym centimetrem swego ciała 86·4 gramów kalorycznych na dobę. (Gram kaloryczny, jako przyjęta w fizyce jednostka, jest tą ilością ciepła, jaka potrzebna jest do podniesienia ciepłoty jednego gramu wody destylowanej o jeden stopień Celsiusza). Biorąc wielkość powierzchni mężczyzny okrągło 20.000 kwadratowych centymetrów, otrzymamy na ilość ciepła, wypromieniowywanego przez całe ciało człowieka w ciągu jednej doby — 1,728.000 gramów kalorycznych. Ilość tę pojmiemy łatwiej, skoro sobie uprzytomnimy, że tą ilością ciepła można 2·7 litrów wody zimnej jak lód t.j. o 0° ogrzać aż do wrzenia i dopóty podtrzymywać to wrzenie, póki wszystka woda do szczętu się nie ulotni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Maryan Dimmel.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Bank krajowy** Krolestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem. Przy VI losowaniu 4½ pr. kraj. listów zastawnych, odbytem d. 1 października br. wyciągnięto:

W seryi I na 50 zł. nr. 83, 150, 340, 527, 873.

W seryi II na 100 zł. nr. 93, 499, 887, 995, 998, 1077, 1459, 2122, 2344, 2404, 2527, 3612, 4056, 4057, 4058, 4059.

W ser. III na 500 zł. nr. 18, 95, 634, 743, 1076, 1277, 1463, 1900.

W ser. IV na 1000 zł. nr. 884, 885, 900, 1503, 1551, 1978, 2507, 3048, 3088, 3281, 3282, 3283.

W ser. V na 5000 zł. nr. 633, 698, 1182, 1272, 1547, 1605

Listy wylosowane płatne są 31 grudnia br.

Dotychczas niepodniesiono z poprzednich losowań: płat. 31 grudnia 1885: Ser. I. nr. 76, 124; ser. II. nr. 60, 340, 352; płat. 30 czerwca 1886; ser. I nr. 188, 420, 590. ser. II nr. 466, 1645. ser. IV. nr. 1036. płat 31 grudnia 1886: ser. I. nr 589 ser. II, nr. 238, 1384, 1406. ser. III nr. 99, 412, 685. ser. IV nr. 562, 1087: płat. 30 czerwca 1887 ser. nr. 64, 275, 667. ser. II nr. 29, 451, 948, 1689. ser. III. nr. 287, 494, 1315. ser. IV nr. 14, 198. 1338.

— **Wykaz** listów zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowanych na dniu 1 października 1887 4½ prc. przy 2 losowaniu w sumie 41.000 złr. 4 prc. 56-letnich przy 2 losowaniu w sumie 800 zł.

Listy zastawne 4½ pr ser. I nr. 223. ser. II nr. 127, 281, 391, 429. ser. III nr. 634, 1043, 1381, 1673, 1905, 2292, 3036, 3293. ser. IV. nr. 105, 755, 794, 1087. ser. V nr, 364, 653, 694, 780, 1515, 1778, 2274, 2555, 2552, 2929.

Listy zastawne 4 pr. 56 letnie, ser. IV. nr. 34. ser. V nr. 34, 63, 112.

Dyrekcya gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dn. 31 grudnia 1887 począ wszy, do kasy tegoż towarzystwa we Lwowie, zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, przy odbieraniu kapitału potrącone zostaną.

Na rachunek towarzystwa kred., wypłacać także będą powyższe listy zastawne następujące domy handlowe: w Warszawie Leopold Kronenberg; w Krakowie Blau i Epstein; w Poznaniu Bank rolniczo-przemysłowy, Kwilecki, Potocki i Spł; w Wiedniu Bank dla kraju, niższo-austr. towarzystwo eskontowe; w Berlinie Bank niemiecki i bank drezdeński; w Frankfurcie nad Menem bank Erlangera i Synów.

— **Międzynarodowa wystawa paryska.** W wpływowych kołach starają się odroczyć wystawę do roku 1890, ażeby umożliwić w niej współudział monarchicznym państwom.

— **Wprowadzenie monopolu tytoniowego w Rossyi** ma być przyspieszone o tyle, ażeby w połowie przyszłego roku nowa organizacya mogła być częściowo zastosowaną. Odpowiednie referaty, odnoszące się tak do urządzeń administracyi, jak kontroli i służby, wykończone już zostały i niebawem projekt cały ma być wniesiony do rady państwa.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 4 października 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6·10 do 6·60. Pszenica biała —·— do —·—. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·10 do 4·50. Jęczmień browarny 4·— do 6·—. Jęczmień na paszę. 3·50 do —·—. Owies 3·40 do 4·—. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę —·— do 4·50. Kukurudza —·— do 5 50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona 35·— do 45.—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6·50. Bób —·— do —·—. Wyka —.— do 4 50 Rzepak 9.— do 10.—. Spirytus —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·50, żyto 4·— do 4·40, jęczmień browarny 4·— do 5·75, owies 3·40 do 3·95, groch 4·50 do 7·—, wyka 3·85 do 4·40, rzepak 9·— do 9·60, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·42 do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·40 żyto 3 90 do 4·30, jęczmień 4·— do 5·50 owies 3·50 do 4·—, groch 4·25 do 6·50, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·— do 9·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·—, do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 6·25 do 6·85, żyto 4·15 do 4·60, jęczmień 4·— do 6·45, owies 3·65 do 4·—, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·— do 4·75, rzepak n. 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 46·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 35·— do 60·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 50 do 75 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 26·— do 26·50 zł.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony

Wiedeń, 4 października. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono 2734 sztuk opasowego, 521 sztuk z paszy i 1010 sztuk chudego, ogółem 4265 sztuk bydła. Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 318 sztuk opasowych i 12 sztuk chudych, z Bukowiny opasowych 948, chudych 96 sztuk. Ogółem przypędzono o 1145 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi przypędzono o 258 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był bardzo ospały. Ceny spadły o 3 złr. Nie sprzedano 443 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 49 do 53 zł., towar przedni po 53 do 58 zł., wyjątkowo po 59 do 60 zł.; węgierskie woły opasowe po 50 do 53·50 zł., towar przedni po 53·50 do 57 zł., wyjątkowo po 58 do 58·50 zł.; z innych krajów koronnych opasowe po 48 do 53 50 zł., towar przedni po 53·50 do 59 zł., wyjątkowo po 60 do 61 zł.; węgierskie woły z paszy po 45 do 52 zł. za cetnar metryczny towaru zabitego, a bydło chude po 20 do 112 złr. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Ankieta łowiecka, która zebrać się miała 28 z. m. w Wydziale krajowym, odroczoną została na życzenie kilku członków do 6 b. m.

Ankieta gminna ściślejsza rozpocznie swe obrady dnia 10 b. m., a dnia 12 b. m. zbierze się pełna ankieta gminna.

Król saski Albert przybył przedwczoraj rano z Drezna do Wiednia i został powitany na dworcu kolejowym przez Najjaśn. Pana i Najd. Cesarzewicza Rudolfa. Tym samym pociągiem przybyli do Wiednia w ścisłem *incognito* król i królowa greccy, królewicz Konstanty, książę Jerzy i księżniczki Aleksandra i Marya. Po powitaniu króla saskiego, udał się Najj. Pan z królem Albertem do wagonu salonowego, w którym znajdowała się królewska rodzina grecka, i zabawił tutaj kilka minut. Następnie Najj. Pan w towarzystwie generał-adjutanta hr. Paara udał się do zamku cesarskiego, zaś król saski i Najd. Cesarzewicz Rudolf do Schönbrunn. Królestwo greccy zajęli mieszkanie w hotelu *Impérial*. O godz. 11 przed południem, Najj. Pan złożył wizytę dostojnym gościom greckim, a w pół godziny później król Jerzy w towarzystwie królewicza Konstantego rewizytował Jego Ces. Mość. Król był w mundurze pułkownika austryackiego i miał na sobie wielką wstęgę orderu św. Szczepana. Następnie król Jerzy wizytował króla saskiego, Najd. Cesarzewicza i księcia Wilhelma pruskiego.

Sonn- und Montags-Ztg. donosi, iż karabiny systemu Manlichera zostaną użyte w pospolitem ruszeniu, a dla armii mają być dopiero wygotowane karabiny mniejszego kalibru.

Wczoraj rozpoczął się przed sądem w Lipsku proces przeciw anarchiście Krzysztofowi Nevemu o zdradę stanu. Rozprawa odbywa się przy zamkniętych drzwiach.

Pisma berlińskie a z niemi w pierwszym rzędzie *Köln. Ztg.*, nie przestają podkopywać zaufania w papiery rossyjskie. Starają się one już wprzód osłabić wrażenie, jakie sprawić może zaciągnięcie przez Rossyę dwumiliardowej pożyczki w Paryżu, i dowodzą, że cała ta pożyczka zostanie pochłoniętą przez nowe wydatki na cele wojenne.

Z Petersburga donoszą, iż w połowie b. m. rozpocznie się proces przeciw 17 oficerom i szlachcicom oskarżonym o knowania nihilistyczne. Główni oskarżeni są: oficer artyleryi Mohr i oficer marynarki Kołodkowski.

Dzienniki paryskie oświadczają ponownie jednogłośnie, że skutkiem uprzejmości, okazanej ze strony Niemiec, spór o zajście graniczne został zażegnany, a dalszy przebieg tej sprawy nie nastręczy żadnych trudności.

Według pogłosek, obiegających w Paryżu, wdowa po zabitym Brignon'ie żąda 50.000 franków odszkodowania.

Dnia 1 b. m. zmarł we Francyi Mathier, deputowany frakcyi radykalnej.

Przewodniczący paryskiej rady miejskiej, p. Chassaing, przyjmował w sobotę rano p. Lichaczewa, rządowego radcę rossyjskiego i burmistrza miasta Petersburga. Chassaing powitał gościa z nad Newy następującą przemową: „Biuro rady miejskiej w nieobecności członków reprezentacyi miasta jest wielce uradowane, że powitać może pierwszego urzędnika miasta Petersburga. Paryż nie zapomniał o uczuciach sympatyi, których objawy Rossya wielokrotnie dała naszemu krajowi. Wiadomo nam, że inicyatorem tych uczuć było miasto Petersburg, ten Paryż północny, gdzie żywe są ciągle idee braterstwa ludów. Odwiedziny pańskie są dla nas niezmiernie miłe. a skoro nas opuścisz, zechciej przed ludnością Petersburga i całego narodu rossyjskiego być tłómaczem braterskich uczuć Paryża, które są uczuciami całej Francyi".

P. Lichaczew, dziękując prezesowi paryskiej rady miejskiej, dodał: „Poczytuję za swój obowiązek zakomunikować moim kolegom petersburskiej rady gminnej, jakiemi uczuciami przeniknieni są reprezentanci miasta Paryża".

Tribuna, główny organ stronnictwa postępowego we Włoszech, ogłosiła artykuł, omawiający stosunek Włoch do mocarstw Europy środkowej i Francyi. Z artykułu tego wynika, jak o tem piszą inne dzienniki włoskie, że stronnictwa skrajne we Włoszech zechcą p. Crispiemu w polityce jego wewnętrznej stwarzać pewne trudności.

Donoszą z Londynu: Deputowany O'Brien i lordmayor Dublinu, Sullivan, postawieni zostali w stan oskarżenia za to, że w dziennikach, które wydają, a mianowicie w *United Ireland* i w *Nation*, ogłaszają sprawozdania o posiedzeniach i pracach zniesionych lub zawieszonych filij ligi narodowej w Irlandyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Czerniowce, 2go października. (*Tel. pryw.*) Bukowińska Izba handlowa wystosowała do prezydenta krajowego barona Pino i pana Ministra handlu margrabiego Bacquehema petycyę, w której żąda ich interwencyi, celem zaprowadzenia szybszego transportu bydła z Bukowiny na Zachód. Petycya wskazuje, że cały handel bydłem bukowińskiem od tej kwestyi zależy i wskazuje na pojedyncze wypadki, w których transport bydła do Wiednia potrzebował 108 godzin, tak, że bydło częścią w drodze zdechło, częścią w Wiedniu jako podejrzane o choroby zostało zniszczone.

Wiedeń, 4 października. (*Tel. pryw.*) P. Minister wyznań i oświaty mianował zastępcę nauczyciela przy c. k. wyższem gimnazyum we Lwowie, ks. Władysława Jougana, rzeczywistym nauczycielem rz. kat. religii przy temże gimnazyum.

Wiedeń, 4 października. *Wiener Ztg.* donosi: Rzymsko-katolicki dziekan w Śniatynie ks. Tomasz Stankowski, został mianowany kanonikiem honorowym kapituły lwowskiej, a docent prywatny, Karol Skibiński zwyczajnym profesorem inżynieryi i budownictwa na politechnice we Lwowie.

Wiedeń, 4 października. P. Minister hr. Kalnoky był wczoraj na całogodzinnem posłuchaniu u króla greckiego.

Wiedeń, 4 października (*Tel. pr.*) Dnia 6go b. m. odbędzie się posiedzenie austro-węgierskiej konferencyi cłowej, w sprawie zawarcia konwencyi z Włochami, tyczącej się chorób zwierzęcych.

Rokowania z Włochami, względem traktatu handlowego, mają się rozpocząć koło 20 b. m. w Rzymie.

Wiedeń, 4 października. *Wiener Ztg.* ogłasza obwieszczenie Prezesa gabinetu w sprawie zawartego pomiędzy oboma mocarstwami przedłużenia cłowo handlowego związku; dalej w sprawie porozumienia co do 80-milionowego długu; następnie porozumienia Ministerstwa skarbu z austro-węgierskim bankiem. Równocześnie ogłasza dziennik urzędowy rozporządzenie Ministerstwa obrony krajowej w sprawie przepisów wykonawczych do ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierót po wojskowych.

Peszt, 4 października. (*Tel. pr.*) *Pester Lloyd* donosi, że zezwolony nadzwyczajny kredyt 32 milionów, dopiero w grudniu zostanie użyty; z wyjątkiem tego kredytu, nie będzie przedsięwziętą w tym roku żadna operacya finansowa.

Sofia, 4 października. *Agencya Havasa* donosi: Rząd wypowiedział otwarcie zamiar nie przyjmowania żadnego takiego układu dokonanego na podstawie porozumienia mocarstw, któryby doszedł Bułgaryę w formie rozkazu, a zarazem dał do zrozumienia, iż nie zezwoli przenigdy na odłączenie kwestyi bułgarskiej od sprawy księcia Ferdynanda. Dalej oświadczył rząd, iż jest zdecydowanym stawić opór ewentualnym przymusowym zarządzoniom mocarstw.

Berlin, 4 października. (*Tel. pr.*) Wszystkie dzienniki omawiają znaczenie podróży ministra włoskiego Crispiego do Friedrichsruhe i widzą w niej wyraźny objaw pokojowy. Wiadomość, jakoby na konferencyi między Crispim a ks. Bismarckiem miała być omawianą także sprawa władzy świeckiej Papieża, nie zasługuje na wiarę; albowiem ks. Bismarck zasadniczo w wewnętrzne sprawy obcych mocarstw się nie mięsza.

Monachium, 4 października. Książę regent, otoczony dygnitarzami dworskimi i ministrami, przyjmował wczoraj w sali tronowej deputacye obu Izb sejmu bawarskiego, która wręczyła mu adresy i odpowiedzi na mowę tronową.

Kopenhaga, 4 października. Sejm duński został otwarty przez prezesa gabinetu.

Paryż, 4 października. P. Freycinet powrócił z Mont-sous-Vaudrey.

Temps pisze, że nie ulega żadnej wątpliwości, iż Crispi w rozmowie z ks. Bismarckiem poruszył kwestyę stosunków z Watykanem i sprawę rozwoju wpływu włoskiego na morzu Śródziemnem. Według *Temps* miał Crispi zażądać, tytułem wynagrodzenia za wierny alians Włoch, poparcia Niemiec w kierunku ekspansywnej polityki tychże co do Egiptu, Tripolis i Albanii. *Temps* mniema, że ostatnie widzenie się Crispiego z ks. Bismarckiem i bliski powrót cara do Petersburga wywołają poważne następstwa.

Rzym, 4 października. *Riforma* pisze, że konferencya Crispiego z ks. Bismarckiem nie miała na celu zawarcia żadnego nowego porozumienia w interesach obu już sprzymierzonych narodów. Samo się przez się rozumie, pisze *Riforma*, że w rozmowie tej poruszano różne, obecnie na porządku dziennym stojące kwestye europejskie; ale nie ma żadnego powodu do oczekiwania jakichś szczególnych postanowień, co do rozwiązania tych kwestyj. Wiemy jednak niemniej, pisze *Riforma*, że Crispi był przez księcia Bismarcka i tegoż rodzinę przyjmowany jako stary przyjaciel, i że tak ze względu na stosunki wzajemne obu Mocarstw, jak i ze względu na ogólne stosunki europejskie możemy ze spotkania tego być zadowoleni.

Ateny, 4 października. Dziś rano sryżyły się na kontynencie greckim i na wyspach jońskich gwałtowne cyklony; na Poloponezie dało się czuć lekkie trzęsienie ziemi. W Atenach panika. Szkody dotąd nie spawdzono.

Londyn, 4 października. W Hydeparku odbyła się manifestacya robotników, w której wzięło udział przeszło 4000 osób, przeważnie robotników rafineryi cukru. Uchwalono kilka rezolucyj, pomiędzy innemi rezolucyę przeciw premiom cukrowym, przeciw nakładaniu ceł ochronnych na towary zagraniczne. W mowach podniesiono, że skutkiem zaprowadzenia premij cukrowych, znajduje się przeszło 50.000 robotników bez zajęcia.

Madryt, 4 października. Według nadeszłych tu wiadomości prywatnych, poczyniono zarządzenia, celem koncentracyi wojsk w Sewilli, Maladze i Kadyksie. Przypuszczają, że wojska te przeznaczone są do odejścia do Marokko; inni twierdzą, że zarządzenia te zostały wywołane symptomatami rewolucyjnego ruchu w Andaluzyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 października 1887, godzina 1 min. 45. Alp Tow. górn. 24·— Węg. akcye kredyt. 289·25, Akcye anglo-austr. 112·25, Akcye banku Union 210 60 Akcye kolei Karola Ludwika 218·25, Akcye kolei północnej 257·— Akcye kolei południowej 92 25, Akcye kolei Alföld 182 —. Akcye kolei Elżbiety 232·40 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 224·50 Akcye kolei węg. północno wschodniej 163.—, Wiedeńskie losy —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103.50, Losy regulacyi Cisy 123·50 Losy tureckie —·—, 4% Węgierska renta złota 99.77, Akcye związkowego banku 92 50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·11·25, Węgierskie losy 123 75, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 225 75. — Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 3 października 1887, godzina 5 minut 20. Akcye kredytowe —— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa —·—, Renta papierowa —.—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—,— Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 4 października 1887 r. godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 283·10, Anglo-Austr. 112.—, Unionbank 210·50, Kolej Karola Ludwika 217·50. Południowa 92·—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne —·— Galic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 95.50 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 9.95.— Rubel papierowy —·—. Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z d. 3 października 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —— do —.— złr, żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 25·50 do 25·75 złr. Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.— spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na jesień 6·78 do 6.80 zł Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 148·25 do —·—, żyto —·— m. spirytus —.—, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 48·30 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr, spirytus —·—·—·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 4 października 1887.

Hotel George'a

Pp. J. hr. Tarnowska ze Sniatynki, W. hr. Logothetti z Drohowyża. A. Kalina z Hratschein, J. Czech z Petrowitz, G. Deplace z Namour, F. Starker z Lincu, S. Niemczewski z Brodów, A. Prinrznik z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. J. Stawarski z Krakowa, S. Łahociński z Tarnowa, W. Rydel, z Górki, E Lany z Budapesztu M. Younga z Tuchli, T. Runge, z Krechowa.

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich
Dr. C. Sztembarth, 6688
po powrocie ordynuje jak dawniej od godz. 3 do 5.
Ulica Trybunalska (Dykasteryalna) Nr. 14 II piętr.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 3 października 1887

	płacą	żądają
	walutą austr.	
	złr ct.	złr ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	217 —	220 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	223 50	227 —
anku hip. galic. po 200 zł. w. a.	280 —	285 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211 —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	— —	— —
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 70	100 70
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103 25	104 25
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 511.	95 50	96 50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 —	102 —
„ „ „ 4 pr, w. a.	96 —	97 —
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.	101 —	102 —
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92 75	93 75
„ „ 4½ pre. „ „ 52	98 75	99 75
„ „ 4 pre. „ 56	92 25	93 25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pre.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	49	52 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	43	46 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103 50	104 50
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100 —	101 —
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103 50	105 50
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94 50	96 50
5. Losy miasta Krakowa	18 75	20 75
„ Stanisławowa	31 —	34 —
6. Monety		
Dukat holenderski	5 82	5 92
Dukat cesarski	5 89	5 99
Napoleondor	9 90	10 —
Półimperyał	10 24	10 34
Rubel rossyjski srebrny	1 40	1 50
„ papierowy	1 10	1 12
100 marek niemieckich	61 30	61 90

bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 1 października 1887

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.05	81.25
luty-sierpień	81.0	81.25
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.15	82.35
kwiecień-październik	82·25	82.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130.75	131.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	135.50	136.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5. pre.	138.—	138.50
„ „ 1864 po 100 złr.	167.75	168.25
„ „ 1864 po 50 złr.	167 75	168.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—·—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 pre.	—.—	— —
Renta papierowa 5 pre. z r. 1881	96.10	96.30
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pre.	112.05	112.25

2. Obligacye indem. 5 pre. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	104.—	106.—
Galicyi	103.30	104.—
Niższej Austryi	109.25	109 75
Siedmiogrodu	104. 0	104.80
Węgier	104.10	104.70

3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	111. 5	111 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	282.40	282.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	565.—	570.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	880.—	881.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	393.—	395.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2570—	2575.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	217 60	218·10
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	224.25	224.75

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	232.75	233.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	91 60	92.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	—.—	— —

4. Listy zastawne losowane.		
Ogolny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.25	101.40
„ „ „ premiowe po 3 pre.	102.25	102.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.50	100.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	100.50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pre.	96.50	97.—
„ „ „ „ po 5 pre.	101.—	101 50
„ „ „ „ po 5 pre. w 37 latach zwrotne	101.—	101.50
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.50	96 50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pre. w. a. I emisyi	100.25	100 75
Gal. banku hip. po 5 pre. w 40 l. wyl	100.—	100.10
Banku austro-węgiersk. po 5 pre	—.	—.
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pre.	101.70	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ pre	102 75	—.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	99.30	99 80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pre. w srebrze	100.70	101.30
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.25	101.—
„ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pre.	100.40	101.—
dtto dtto. (Jarosław-Sokal)	99 80	100.40
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 pre. w srebrze z r. 1884	81.50	82.—
z r. 1884	90.75	91.25
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.30	100 20

6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	178.25	178.75
Clarego po 40 zł. m. k.	48.—	49.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	26.—	—.—

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.75	20.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.—	22 50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.50	49.50
Palffiego po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.75	17.10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	12 —	12 20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	61 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.60	61.20
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33 —	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.—	—.—
„ po 50 zł. w. a.	69.75	70.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41 25	41 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49 50	50.—

7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. a	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. a	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. a.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark „ „ „	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	125 70	125.85
Paryż za 100 ft.	49 42 50	49 50.—

Kurs złota.		
Dukat cesarski men	5.94.—	5.96.—
„ pełnej wag	5.92.—	5.94.—
Korona	—.—	—.—
20 frankówka	9.94.50	9.95 50
Rossyjski półimperyał	10.25.—	10.27.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 3 października 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	25
„ „ „ w srebrze	82	45
Renta w złocie	112	10
5 pre. austr. renta marcowa	96	20
Akcye banku wiedeńskiego	879	—
„ „ kredytowego	283	—
Londyn	125	65
Napoleondor	9	92½
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	45

L. 21605. (6994 1—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Rzeszowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsum. od mięsa w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1888, z prawem przedłużenia tej dzierżawy w razie niewypowiedzenia w terminie na następny drugi i trzeci rok, to jest, na rok 1889 i 1890, ewentualnie bezwarunkowo na przeciąg trzech lat to jest od 1go stycznia 1888 do końca grudnia 1890, odbędzie się publiczna licytacya w dniach 18 i 19 października 1887 w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie.

Oferty pisemne, zaopatrzone we wadium, równające się dziesiątej części ceny wywołania, mogą być wniesione najdalej dnia poprzedniego przed licytacyą do drugiej godziny po południu na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie.

Pozycya	Okręg dzierżawny	Ilość do tego okręgu należących miejsc.	Powiat urzędu podatkowego	Cena wywołania zł.	Cena wywołania ct.	Licytacya będzie przedsięwziętą w c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie dnia	Licytacya będzie przedsięwziętą w c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie o godzinie	Uwaga
1	Dębica	34	Ropczyce	4518	34	18 października 1887	10tej przed południem	Wszystkie okręgi dzierżawne należą do III klasy taryfowej
2	Grodzisko	9	Łańcut	802	18			
3	Kańczuga	22	Łańcut	1715	—			
4	Łańcut	14	Łańcut	5732	—			
5	Leżajsk	18	Leżajsk	2450	50			
6	Majdan	17	Kolbuszowa	1328	98			
7	Przeworsk	23	Łańcut	4220	—	19 października 1887		
8	Radomyśl	29	Tarnobrzeg	717	—			
9	Strzyżów	21	Strzyżów	1612	—			
10	Tarnobrzeg	33	Tarnobrzeg	2852	—			
11	Tyczyn	20	Rzeszów	1875	—			
12	Ulanów	31	Nisko	1691	—			

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Rzeszów, dnia 26 września 1887.

L. 27942 (6993 1—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

przedsiewziąść w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie się mającej celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w peniżej oznaczonych okręgach dzierżawnych na lata 1888, 1889 i 1890 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia w pierwszym lub drugim roku dzierżawy na następne lata 1889 lub 1890.

Lp.	Okręg dzierżawny.	Ilość miejscowości należących do każdego okręgu dz	Przedmiot dzierżawny	Klasa taryfowa	Cena fiskalna złr.	Cena fiskalna ct	Czas przedsięwięcia licytacyi.	Miejsce w którem licytacya przedsięwziętą zostanie.	Uwaga.
1	Bolechów.	30	mięso	III	4312		dnia 18 października 1887 od god. 9 z rana do god. 2 po południu.	C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Stanisławowie.	
2	Buczacz.	38	mięso	III	6912				
3	Halicz.	31	mięso	III	1609				
4	Monasterzyska.	29	mięso	III	3629	90	dnia 19 października 1887 od god. 9 z rana do god. 2 po południu.		
5	Rohatyn.	53	mięso	III	2450	24			
6	Stanisławów.	39	mięso	II i III	23500				

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę dotyczącego przedmiotu dzierżawnego doNaczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie.

Te nadaże pisemne muszą jednak być zaopatrzone w wadyum w kwocie równającej się dziesiątej części ceny wywołania, w gotówce lub w tutejszo państwowych obligacyach, lub też w innych efektach wartościowych, które jako kaucya przyjmowane być mogą muszą wyrażać ofiarowaną kwotę czynszu dzieżawnego tak liczbami jakoteż słowaml, i nie mogą zawierać zadnego zastrzeżenia, któreby z warunkami dzierżawnemi nie było zgodne.

Bliższe warunki dzierżawne mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie, jakoteż w nadzorach straży skarbowej okręgu Stanisławowskiego w godzinach urzędowych

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Stanisławów, dnia 26 września 1887.

L 3716. (7006 1—3).

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż dnia 31 października 1887 i 28 listopada 1887 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności, w Zawadzie Szembek położonej według l. w. h. 103 ks. gr. tejże gminy Szymona Judy Szałasa recte Świątka własnej, na rzecz Zofii Zawalskiej, pto 25 zł.

Cena wywołania 216 zł 74 ct. aw.

Wadyum wynosi 22 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 30 sierpnia 1887.

L. 122. (7010 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, przeciw małoletnim spadkobiercom Stefana Prystasza, pto 15 rat po 9 zł. i reszty kapitału w kwocie 72 zł. 6 ct. a. w., w dniach 24 października, 23 listopada i 29 grudnia 1887, publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 2 w Stefkowie położonej, wykazem hipotecznym l. 15 księgi gruntowej, gminy Stefkowej objętej, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie z ceną wywołania 250 zł. a zakładem 25 zł. przeprowadzoną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przeglądnąć.

Utrzyki dolne, dnia 31 stycznia 1883.

L. 6660. (7005 1—3)

Dnia 3 listopada 1887, o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności, pod l. k. 80 w Baszni górnej położonej, dłużnika Michała Malca własnej, wyk. hip. 380 ob jętej, w sprawie i na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego pto 350 zł. a. w., za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Kuratorem wierzycieli nieznanych p. Ignacy Szydłowski.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lubaczów, dnia 1 września 1887.

L. 29782. (6376 1—3)

K. k. Landesgericht in Lemberg macht hiemit kund, dass in Folge Gesuches der deutschen Hypothekenbank in Sachsen Meinigen de praes. 14 Juli 1887 Z. 29782 zur Hereinbringrung der ersiegten Beträge pr. 1925 Thaler per. Crt. in effectiver klingender Münze sng und 54 450 Thaler pr. Crt in gleicher Münze sng. die zwangsweise Relicitation der früher der Leokadya Semetkowska, gegenwärtig dem Mendel Piepes eigenthümlich gehörigen, in Lemberg sub. Nr. 56 neu 45 alt Stadt gelegenen Realität zu Gunsten der deutschen Hypotekenbank in Sachsen-Meiningen bewilligt wurde. Diese Licitation findet in einem einzigen Termine u. zw. am 3. November 1887 um 10 Uhr Vormittags im hg. Verhandlungssaale statt, bei welchem die feilzubietende Realität auch unter dem durch die gerichtliche Schätzung ermittelten Ausrufspreise verkauft werden wird. Den Ausrufspreis bildet der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr. 86404 fl. 24 kr ö. W., das Wadium, welches 10 prc. des Ausrufspreises ausmacht, beträgt 8640 fl. 42 kr. ö. W. oder in runder Summe 8600 fl. ö. W.

Der Grundbuchsauszug der zu versteigernden Realität und die sonstigen Licitationsbedingnisse sind in der hiergerichtlichen Registratur einzusehen oder in Abschrift zu erheben.

Für den dem Wohnorte und Leben nach unbekannten Isak Richter und für alle jene Gläubiger, die nach dem 7. Juli 1887 d. i. nach dem Tage der Ausfolgung des ergänzten Tabular - Extractes auf die zur Feilbietung gestellte Realität ein bücherliches Pfand oder sonstiges dingliches Recht entweder schon erwirkt haben oder erst erlangen sollten, oder denen der vorstehende Feilbietungs- der sonstige Bescheide nicht gehörig zugestellt werden könnten, wird der Adw. dr. Szwedzicki mit Substitution des Adwokaten dr Bliziński zum Curator bestellt.

Lemberg, am 28 September 1887.

L. 9. (7038 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dynowie podaje do wiadomosci, że na zaspokojenie kosztów 5 zł. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz Konstantego Łukasiewicza, przymusowa sprzedaż dwóch stajń z realności 269 w Dynowie, Franciszka Barańskiego własnej, w dniach 17 października, 14 listopada 1887, zawsze o 10 rano z tem, iż na pierwszym terminie stajnie te tylko za cenę wywołania 120 zł., lub wyżej ceny tej, zaś na drugim także niżej takowej sprzedane zostaną.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania, można w registraturze przejrzeć.

Dynów, dnia 3 września 1887.

L. 5176. (7046 1—3)

Dnia 19 października, 16 listopada i 14 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k. 46 w Młodowicach położonej, według wykazu hipotecznego l. 7, 33, 35 Sońka Hryniszyna własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, w kwocie 227 zł, 95 ct.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 14 grudnia 1887, o godzinie 3ciej po południu, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych zawzywa i oznajmia, że niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli kuratorem niewiadomych lub nie należycie niewiadomych hipotecznych wierzycieli ustanowiono p. Adolfa Medweckiego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Niżankowice, dnia 28 września 1886.

L. 7380. (7039 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Łopusznicy pod lk. 29 położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, dłużnika Jędrzeja Onyły własnej, na zaspokojenie pretensyi Markusa Rotha w kwocie 75 zł., dnia 18 października, 15 listopada i 20 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej, jednak nie niżej sumy 250 zł.

Wadyum wynosi 45 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i akt opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie zawiadamia sąd dla wierzycieli późniejszych, lub którymby uchwała licytacyjna przed terminem doręczoną być niż mogła, że ustanowiono dla nich kuratorem p. adw. dra Byka.

Dobromil, dnia 19 lipca 1887.

L. 898. (7040 1—3)

Dnia 19 października, 16 listopada i 14 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności w Wielunicach położonej, według wykazu hipotecznego l. 64 Maryi Koniczkowskiej własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Pawła Karwańskiego, w kwocie 80 zł.

Cena wywołania 770 zł.

Wadyum 77 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę, jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 14 grudnia 1887, o godzinie 3ciej po południu, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych zawzywa i oznajmia, że nie stawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli. Kuratorem niewiadomych lub nie należycie niewiadomych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Adolfa Medneckiego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Niżankowice, dnia 19 lutego 1887.

L. 5131. (7042 1—3)

Dnia 20 października, 17 listopada i 15 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 3 w Młodowicach położonej, według wykazu hipotecznego l. 79, Jacka Senczynnego własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Przemyskiego Towarzystwa zaliczkowego rolnego w kwocie 120 zł.

Cena wywołania 1742 zł. 60 ct.

Wadyum 174 zł. 26 ct.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 15go grudnia 1887, o godzinie 3ciej po południu, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych zawzywa i oznajmia, że nie stawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli; kuratorem niewiadomych lub nienależycie niewiadomych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego.

Z c. k. sądu powiatowego

Niżankowice, dnia 10 grudnia 1886.

L. 17049. (6948 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina moszczu winnego i owocowego w myśl ustawy z dnia 17 lipca 1862 (dz. u. p. nr. 55) i ustawy z dnia 8 maja 1875 (dz. u. p. nr. 85) a to na przeciąg roku 1888, lub też na lata 1888, 1889 i 1890, z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest 1888, 1889, 1890, ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod następującemi warunkami.

1) Do dzierżawy przypuszcza się kazdego, króry wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.

2) Kaucya na zabezpieczenie dzierzawy złożyć się mająca może być gotówką albo też w publicznych efektach na kaucyę się kwalifikujących złożoną

3) Zastępcy winni przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanem sądownie lub notaryalnie się wykayać.

4) Pisemne oferty zaopatrzone w 10-prc. wadyum należy wnieść do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do 18 października 1887 do godziny 12 w południe.

5) O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można się poinformować w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie lub też w wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu.

W Y K A Z.

L. porząd.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnemi miejscowościami mianowicie:	Cena fiskalna opłacać się mającego podatku Złr.	ct.	Wadyum złożyć się mające	Dzień, miesiąc, godzina i miejsce odbyć się mającej licytacyi	Uwagi
1	Pobór podatku konsumcyjnego od wyszynku wina moszczu winnego i owocowego.	Nawarya	10	—	1	Dnia 19 października 1887 od godziny 10 rano do 2 z południa w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbowej we Lwowie.	
2		Lwów „Rajon“ z 36 miejscowościami.	1600	—	160		
3		Bóbrka z 5 miejscowościami.	100	25	10		
4		Chodorów z 2 miejscowościami.	110	50	11		
5		Strzeliska z 19 miejscowościami.	42	75	4		
6		Żydaczów z 4 miejscowościami.	43	20	4		
7		Kulików z 33 miejscowościami.	5	—	1		
8		Żółkiew.	85	—	8		

Z c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.
Lwów, dnia 20 września 1887.

L. 24896. (6950 2—3)

C k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnopolu rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież od wyszynku i drobnej sprzedaży wina, moszczu winnego i owocowego na lata 1888, 1889 i 1890, a to albo na jeden rok, albo bezwarunkowo na trzy lata, albo wreszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na następny drugi i trzeci rok, a mianowicie:

Liczba bieżąca	w okręgu dzierżawnym	Klasa taryfy od mięsa	Cena wywołania od mięsa złr.	ct	od w i n a złr.	ct.	Licytacya odbędzie się w ck. pow. Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu od 9tej godziny rano do 2giej godz. po południu dnia
1	Brzeżany		9613				20 października 1887
2	Kozowa	III.	1420		60		24 października 1887
3	Czortków	III.	3262		260		25 października 1887
4	Jagielnica	III.	2161	72	86	12	26 października 1887
5	Budzanów	III.	2040		36		27 października 1887
6	Husiatyn	III.	2807		277	17	28 października 1887
7	Złotniki	III.	1240				31 października 1887
8	Grzymałów	III.	2618		106		3 listopada 1887
9	Tarnopol		25517				4 listopada 1887
10	Probużna	III.	2361		100	70	7 listopada 1887

Wadyum wynosi 10-prc. ceny wywołania i ma być przy ustnej licytacyi złożone do rąk komisarza, licytacyę przeprowadzającego.

Pisemne oferty, w 10-prc. wadyum zaopatrzone, można wnieść do 2giej godziny po południu, dnia termin dotyczącej licytacyi poprzedzającego, do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu. Każda oferta pisemna ma opiewać tylko na jeden okręg dzierżawny.

Pobór podatku konsumcyjnego od mięsa uskutecznia się w Brzeżanach według drugiej klasy a w Tarnopolu według pierwszej klasy taryfy, zaś w wszystkich innych miejscowościach okręgów dzierżawnych według trzeciej klasy taryfy.

Bliższe warunki licytacyi i spisy miejscowości, do każdego pojedynczego okręgu należących, można przejrzeć w tarnopolskiej ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Tarnopol, dnia 24 września 1887.

L. 17948 (6947 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, w myśl ustawy z dnia 16 czerwca 1877 (Dz. ust. p. nr. 60) na lata 1888, 1889, i 1890 z prawem wypowiedzenia, lub też bezwarunkowo na trzy lata, to jest 1888, 1889,1890, ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod następującemi warunkami:

1) Do dzierżawy przypuszcza się każdego, który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.

2) Kaucya, na zabezpieczenie dzierżawy złożyć się mająca może być gotówką albo też w publicznych efektach na kaucyę się kwalifikujących złożoną.

3) Zastępcy winni przy licytacyi pełnomocnictwem, legalizowanem sądownie lub notaryalnie się wykazać.

4) Pisemne oferty zaopatrzone w 10% wadyum, należy wnieść do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do 19 października 1887 do godziny 12 w południe.

5) O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości, w pojedynczych okręgach położonych można się poinformować w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie lub też wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu.

W Y K A Z.

Liczba por.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnemi miejscowościami, mianowicie	Cena fiskalna opłacać się mającego podatku złr.	ct.	Wadyum złożyć się mające złr.	Dzień miesiąc, godzina i miejsce odbyć się mającej licytacyi	Uwaga
1	Pobór podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa.	Dawidów z 8 miejscowościami.	100	—	10	Dnia 20go. października 1887 od godziny 10 rano do 2giej z południa w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie.	
2		Nawarya z 25 miejscowościami.	700	—	72		
3		Gródek z 46 miejscowościami.	7500	—	750		
4		Chodorów z 31 miejscowościami.	1306	—	130		
5		Strzeliska z 19 miejscowościami.	900	50	90		
6		Żydaczów z 21 miejscowościami.	850	—	85		
7		Kulików, z 33 miejscowościami.	2075	—	207		

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.
Lwów, dnia 20 września 1887.

L. 12526. (6949 2—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych, niżej poszczególnionych, na czas trzech lat t. j., 1888, 1889 i 1890, bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy na każdy następny rok, t. j. 1889 i 1890, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku w dniach niżej oznaczonych, publiczna licytacya.

Wadyum wynosi 10-prc. ceny wywołania rocznego czynszu.

Pisemne oferty, zaopatrzone w wadyum, winny być wniesione do godziny 1szej po południu, dnia poprzedzającego ustną licytacyę dotyczącego przedmiotu dzierżawnego do rąk Naczelnika sanockiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących, mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku, jakoteż we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej sanockiego powiatu.

L. p.	Okręg dzierżawny i ilość miejscowości	Klasa taryfy	Cena wywołania czynszu dzierżawnego od wina zł.	ct.	od mięsa złr.	ct.	Licytacya odbędzie się w ck. pow. Dyrekcyi skarbu w Sanoku dnia	o godzinie	Uwaga
1	Baligród z 77 miejscow.	III	70	—	651	—	24-X 1887	9-12 prz. p.	
2	Dobromil z 45 miejsc	„	321	53	—	—	24 X 1887	dtto	
3	Dembowiec z 10 miejsc.	„	20	—	—	—	24-X 1887	dtto	
4	Kotarzyce „ 8 miejsc.	„	51	—	685	—	25-X 1887	3-6 po poł.	dzierżawa ma trwać od 1-I 1888 do końca grudnia 1888.
5	Krosno z 42 miejscow.	„	9 11	—	—	—	25-X 1887	dtto	
6	Lisko z 29 miejscow.	„	616	—	2675	10	25-X 1887	dtto	
7	Lutowiska z 27 miejsc.	„	87	—	—	—	26-X 1887	9-12 prz. p.	
8	Olpiny z 4 miejscow.	„	22	10	—	—	26-X 1887	dtto	
9	Rybotycze z 22 miejsc.	„	—	—	255	—	26-X 1887	dtto	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Sanok, dnia 20 września 1887.

L. 3336. (6934 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Kohna w kwocie 20 zł. z pn., rozpisaną została przymusowa licytacya realności pod l. k. 93 w Dulibach, dłużniczki Anny Łesyk własnej, w terminach dnia 31 października i dnia 1 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi 57 zł., zaś wadyum 5 zł. 70 ct.

Na tych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania.

Gdyby sprzedaż na pierwszych terminach nie nastąpiła, wyznaczono do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 1 grudnia 1887, o godzinie 4 po południu, na który wszystkich wierzycieli pod rygorem § 148 u. s. się wzywa.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, dnia 26 lipca 1887.

L 8552. (6928 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną został. w celu ściągnięcia kwoty 41 zł. 13 ct. wa. zpn. 41 zł. 13 ct. i 591 zł. 42 ct. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Pinkasa Pinslera w Kołomyi pod n. 285 m. położonej w jednym na dzień 4 listopada 1887 o godzinie 10tej przed południem w biórze IX. naznaczonym terminie pod warunkami ułatwiającemi, że pomieniona realność na tym terminie i poniżej ceny szacunkowej w kwocie 1300 zł. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 65 zł. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Maramorosza został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 1 września 1887.

L. 6455. (6980 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Krakowcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Bazylego i Anny Fedynów własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 119 zł. 41 cnt., dnia 27 października i 1 grudnia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano, na pierwszym za, lub wyżej ceny szacunkowej 330 zł. na drugim i poniżej.

Wadyum 20 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisaniu realności to jest po dniu 17 grudnia 1869 prawo zastawu uzyskali, kuratorem w osobie Józefa Popławskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, 7 września 1887.

L. 3322. (6985 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mateusza Gliwy w kwocie 800 złr. wa. zpn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż 3/6 części realności w Trembowli pod lk. 147 położonej, wedle Dom. T. IV. pag. 756 n. 1 haer. Leiby Bodiana własnych, dnia 20 października, 10 listopada i 24 listopada 1887 każdym razem o 10tej godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2500 złr. Wadyum 250 złr. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, dnia 20 czerwca 1887.

L. 3856. (6983 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia Maryę Erazmus z życia i pobytu niewiadomą, że Józefa Stawarzowa przeciw niej i innym spadkobiercom ś. p. Jana Erazmusa pozew pod dniem 14 czerwca 1887 do l. 3856 pto 217 zł 14 ct. z pn. wniosła tudzież, że na takowy termin do rozprawy na dzień 19 października 1887 o godzinie 10 rano wyznaczono, i dla niej kuratora w osobie Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilznie ustanowiono. Wzywa się zatem też Maryę Erazmus, aby przed powyższym terminem ustanowionemu kuratoła, lub innego zastępcę sobie ustanowiła, i o tem sąd tutejszy zawiadomiła, w przeciwnym bowiem razie sama sobie złe skutki przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Pilzno, dnia 15 czerwca 1887.

L. 19040. (6936 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. wa. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz Hendla Rottmanna, przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 216 w Borysławiu położonej, Ozyasza Złatkis własnej, w dniach 26 października i 30 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem. Połowa realności tej sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za cenę wywołania 150 zł., w drugim terminie i niżej tej ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dra Wohllernera w Drohobyczu. Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Drohobycz, dnia 28 sierpnia 1887.

L. 5172. (6942 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołumicach przeprowadzi celem zaspokojenia należytości Mojżesza Rittermanna, jako prawonabywcy Katarzyny Orłowej i Maryanny Krzyściównej w kwocie 450 zł. wa. z pn., egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności pod n. k. 95 w Niepołomicach na Podgarbiu położonej, a własność tabularną dłużnika Antoniego Krzycicy stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych, dnia 31 października, 30 listopada i 30 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania tej połowy realności wynosi 466 zł. aw., wadyum zaś 46 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 9 września 1887.

L 8636. (6972 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 27 rat po 18 zł., publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Krygu, pod nk. 30 położonej, wyk. hip. l. 27 objętej, masy spadkowej Ludwi a Karpia własnej, w dwóch terminach, na dzień 31 października, 28 listopada 1887, każdym razem o godz. 10 rano, w Gorlicach.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dra Neumana.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 20 sierpnia 1887.

L. 8802. (6973 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 109 zł. 54 ct., publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Radocynie, pod nk. 119 położonej, dłużnika Dmitra Turka własnej, w dwóch terminach na dzień 31 października i 28 listopada 1887, każdym razem o godz. 10 rano, w Gorlicach.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dra Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 20 sierpnia 1887.

L. 5301. (6896 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie w kwocie 350 zł., odbędzie się w tut. sądzie w dniu 21 listopada 1887, o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 74 w Ubiszynie położonej, lwh. 56 objętej, Tadeusza Krokosa własnej, przy którym to terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł. Wadyum 80 zł.

Ekstrakt hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dra Gottlieba w Jarosławiu.

C. k sąd powiatowy.

Przeworsk, 8 sierpnia 1887.

L. 2206. (6895 2—3)

W dniu 15 listopada, 13 grudnia 1887 i 10 stycznia 1888, o 10 godz. rano w tut. sądzie przymusowo sprzedaną będzie realność pod l. k. 84 w Skrzydlny położona, wyk. hipot. l. 79 objęta, Jana i Anny Pawzdurów własna, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 21 rat po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 16 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Wysockiego w Mszanie dolnej.

C. k. sąd powiatowy.

Mszana dolna, 30 lipca 1887.

L. 15450. (6894 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej przemyskiego Towarzystwa zaliczkowego rolnego przeciw Iwanowi Antonikowi o zapłacenie kwoty 195 zł. a. w., przeprowadzoną zostanie na dniu 4 listopada i na dniu 5 grudnia 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem, w sądzie biuro 27 przymusowa sprzedaż połowy realności, dłużnika własnej, w Nowosiółkach pod l. k. 43 położonej, wyk. hip. l. 116 ks. gr. gminy Nowosiółki objętej.

Cenę wywołania, która jest także cena szacunkową, wynosi kwota 455 zł.

Wadyum 46 zł.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl dnia 27 sierpnia 1887.

L. 5652 (6979 2—3)

W tut sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 31 października 1887, jako jedynym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności w Jaworowie pod l. 45 położonej tabularnie do Mojżesza Chai Estery Pretzel i innych należącej, na rzecz c. k. Prokuratoryi skarbu pto 3397 zł. zpn.

Cena wywołania 8951 złr., wadyum 448 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu tudzież dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. Mikołaja Hołuba.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, dnia 10 lipca 1887.

L. 1339. (7003 1—3)

Dnia 13 października 1887, dnia 17 listopada 1887 i dnia 20 grudnia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. 3816 w Skorodnem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Iwana Steć własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego pto 16 rat po 6 zł. i jednej raty w kwocie 6 złr. 32 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 200 zł. wadyum 20 zł. wa.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko, za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności można w tus. registraturze przejrzeć.

Dla nieznanych wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Piotra Kurysia c. k. notaryusza z Lutowisk.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin 20 grudnia 1887 godzinę 3 z południa.

C. k. sąd powiatowy.

Lutowiska, dnia 30 czerwca 1887.

L. 2082. (7007 1—3)

C. k sąd powiatowy w Ustrzykach powiadamia z miejsca i życia niewiadomego Izaka Dawida Lieber, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Lama przeciw niemu pto 48 zł. 51 ct. w. a. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż ruchomości protokołem z dnia 9 września 1884, do l. 2056, zajętych i ocenionych, która na jednym terminie dnia 19 października 1887, o godzinie 11 rano w tutejszym sądzie przeprowadzoną zostanie i że w tej sprawie dla niego kurator w osobie p. Pawła Szulca ustanowionym został.

Ustrzyki, 30 sierpnia 1887.

L. 4079. (7004 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 20 października 1887, 22 listopada 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod lk 11 wyk. hip. l. 104 gminy katastr. Stuposiany objętej, dłużnika Hnata Szwieca własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 9 rat po 9 zł 44 ct. i resztującego kapitału 91 zł. 50 ct. wa.

Cena wywołania 300 zł. wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanawia się kuratorem p. Piotra Kurysia notaryusza w Lutowiskach.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 23go grudnia 1887, godzinę 3cią z południa.

C. k. sąd powiatowy

Lutowiska, dnia 26 sierpnia 1887.

L 87. (7008 1—3)

Dnia 24 października 1887, 23 listopada 1887 i 28go grudnia 1887, zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w podpisanym sądzie publiczna licytacya realności włościańskiej w Ustyanowie pod lk. 74 rep. 70 położonej wedle wykazu hip. l. 2 karty B. poz. 1 głównej księgi gruntowej dla gminy Ustyanowej dłużnika Antoniego Barszowskiego własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 17 rat po 9 złr. i reszty kapitału 78 zł. 90 ct. wa.

Cena szacunkowa 250 zł. Zakład 25 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki, 30 kwietnia 1882.

L. 7817. (7024 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Smolnicy położonej, wedle wyk. hip. 14 tejże gminy dłużnika Antoniego Maszczaka własnej, na zaspokojenie pretensyi Lorera Latke, w kwocie 45 zł. dnia 25 października i dnia 22 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie wyżej, na drugim i poniżej ceny szacunkowej. Wadyum wynosi 160 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie zawiadamia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 25 czerwca 1887, do tabuli weszli, kuratorem p. adw. dr. Byka.

Dobromil, dnia 9 sierpnia 1887.

L. 11959. (7000 1—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Towarzystwa kredytowego w Brodach w ilości 108 zł. 40 ct z pn., przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Herscha Barascha, połowy realności, ciało hipoteczne stanowiącej, pod l. wykazu 41 gminy katastralnej Brody na 402 zł ocenionej, na dniu 25 października, 13 grudnia 1887 i 8 lutego 1888, zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 20 zł. 1 ct. aw. — W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej tej ceny.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Brody, dnia 28 lipca 1887.

L. 6671. (7002 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 31 października i 28 listopada 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 grudnia 1887, nawet poniżej takowej, licytacya realności pod l. k. 68, subr. 160 w Roguznie położonej, nieobjętej masy spadkowej Iwana Zanik i Petra Kotuckiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, pto 12 rat po 3 zł. i reszty kapitału 22 zł. 46 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków i akt opisania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli, c. k. notaryusz Mikołaj Hołub z Jaworowa.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 24 sierpnia 1887.

L. 986. (7011 1—3)

Dnia 24 października, 23 listopada i 28 grudnia 1887, zawsze o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w podpisanym sądzie przymusowa publiczna licytacya realności włościańskiej, ciała hipotecznego nie stanowiącej w Łodynie, pod l. k. 29 położonej, Iwana, Petra i Pazi Fedczyszyn własnej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 17 razy po 9 zł. i reszty kapitału 78 zł. 90 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 350 zł.

Zakład 35 zł.

Bliższe warunki, tudzież akt opisania w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki, 30 kwietnia 1882.

L. 1070. (7009 1—3)

Dnia 24 października 1887, 23 listopada 1887 i 29 grudnia 1887 zawsze o 10 godzinie przed południem odbędzie się w podpisanym sądzie przymusowa licytacya realności włościańskiej dłużnika Dmytra Marcinowego własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 16 rat po 9 zł. i reszty kapitału 78 zł. 90 ct. wa. zpn.

Cena szacunkowa 300 zł. wa.

Zakład 30 zł. wa.

Bliższe warunki i akt opisania w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dolne, 30 kwietnia 1882.

L. 6073. (7030 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 700 zł., w dniu 4 listopada i 6 grudnia 1887 w sądzie o 9 rano, realność pod l. 12 w Rzące przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1200 zł.

Zakład 120 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 9 sierpnia 1887 do hipoteki weszli, do rąk kuratora, notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 4 września 1887.

Upadłości.

L. 23532 (6975 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż komisarzem konkursowym upadłości protokołowanej spółki handlowej pod firmą A i B Schoenker w Chrzanowie, tudzież jawnych spólników tejże firmy Abrahama Schoenkera i Benjamina Schoenkera, w miejsce c. k. radcy Franciszka Matyasa ustanowiono c. k. sekretarza sąd. Mieczysława Szybalskiego.

Kraków, 2 września 1887.

L. 26001. (7020 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §§ 62 i 194 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Walentego Owsińskiego, przedsiębiorcy przy różnych budowlach, a mianowicie: na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. radcę Pawłowicza, a tymczasowym zarządcą masy pana adwokata dra Koya z substytucyą pana adwokata dr. Chmurskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 18go października 1887 przed komisarzem konk. wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 31 grudnia 1887 w ck. sądzie powiatowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 16 stycznia 1888 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie, lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone bedą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 30 września 1887.

L. 40814. (7014 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. pr. p. położony majątek Romana Adolfa Rakussa, kupca towarów korzennych we Lwowie przy ulicy łyczakowskiej l. 14, którego firma nie jest protokołowana.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Zminkowskiemu, c. k. radcy sądu krajowego jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. dr. Blizińskiego we Lwowie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretesyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 18 października 1887, godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem 1 grudnia 1887 i podać ją na terminie na dzień 15 grudnia 1887 godz. 10tej przed południem znaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczano będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Lwów, dnia 29 września 1887.

L. 13581. (7035 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Izraela Grossfelda, nieprotokołowanego kupca w Jarosławiu, mianuje c. k. adjunkta sądowego w Przemyślu p. Hugona Królikowskiego komisarzem konkursowym i poleca p. Bartoszewskiemu, c. k. notaryuszowi w Jarosławiu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. dr. Władysława Grabowskiego, adwokata w Jarosławiu z zastępstwem p. dr. Władysława Jahla, adwokata w Jarosławiu i wzywa się wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 25 października 1887, o 10 g rano w tut. sądzie z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 1go grudnia 1887, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś d. 20 grudnia 1887 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda; także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 1 października 1887.

L. 9467 (6753)

Zawiadaniam wierzycieli masy rozbiorowej Leiby Heissa, że dodatkowej likwidacyj wierzytelności, których zgłoszenia po dzień 20 1887 lipca weszły wyznaczyłem termin na dzień 7 października 1887 godzinę 10 przed południem.

Sambor, 23 sierpnia 1887.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 72737 (7032)

W obrębie c. k. galic. krajowej Dyrekcyi skarbu będą obsadzone:

Jedna posada Inspektora ewidencyjnego w IX klasie rangi ze systemizowanemi poborami i z siedzibą we Lwowie, tudzież:

Jedna posada Geometry ewidencyjnego w IX klasie rangi ze systemizowanemi poborami i z siedzibą w Żydaczowie, zaś ewentualnie i pod zastrzeżeniem późniejszego oznaczenia stanowiska służbowego w Galicyi;

Jedna posada starszego Geometry ewidencyjnego IX klasy rangi,

Jedna posada Geometry ewidencyjnego w X klasie rangi;

Jedna posada Geometry ewidencyjnego w XI klasie rangi;

Dwie posady Elewów ewidencyjnych z adjutum, rocznych 500 złr., i dwie posady nie adjutowanych Elewów ewindencyjnych.

Kandydaci o jedną z wyż wymienionych posad mają swe podania, należycie udokumentowane i ostemplowane, przy wykazaniu warunków prawem przepisanych, osobliwie wykształcenia technicznego, zupełnej znajomości niem eckiego i krajowych języków, fizycznego uzdolnienia, niemniej dotychczasowej służby względnie zatrudnienia wnieść, a to ci, którzy są już w służbie rządowej przez swą władzę przełożoną, inni zaś przez c. k. Starostwo w którego obrębie stale zamieszkują w terminie trzech tygodniowym do c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

Kandydaci, którzy dotąd nie są w służbie przy ewidencyi katastru podatku gruntowego, lub też nie służyli przy regulacyi podatku gruntowego jako urzędnicy pomiarów mają udowodnić uzdolnienie swe do służby pomiarowej świadectwami z odbytych w tym względzie studjów w jednej ze szkół politechnicznych.

Co do ewentualnie obsadzić się mających posad Elewów bez adjutum zauważa się, że nie adjutowani Elewi ewidencyjni traktowani są przy podróżach i przesiedleniach według przepisów stosownie do Art. III ustawy z dnia 23 maja 1883 (dz. u. p. nr. 84) dla urzędników ewidencyjnych w XI klasie rangi obowiązujących; po jednorocznej, zupełnie zadawalniając próbie służby zaś mogą być dopuszczeni do zaprzysiężenia i mogą być zamianowani w miarę opróżnienia posad na posadę Elewa ewidencyjnego z adjutum rocznych 500, ewentualnie 600 złr. jeżeli posiadają potrzebne ku temu warunki.

Do podań o taką posadę Elewa bez adjutum winni kandydaci dołączyć oprócz wyż żądanych dokumentów, także należycie wystawiony rewers sustentacyjny.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 29 września 1887.

L. 8086 (7052 1—3)

K o n k u r s

Sześć posad kancelistów w XI klasie rangi ze systemizowanemi należytościami przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie obwodowym w Złoczowie tudzież powiatowym w Brodach, Olesku, Dolinie i Uhnowie jest do osadzenia.

Ubiegający się o tę lub o posadę kancelisty przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym w okręgu c. k wyższego sądu krajowego we Lwowie także dla prowadzenia ksiąg gruntowych opróżnić się mogącą wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 10 listopada 1887 do dotyczących Prezydyów.

Lwów, 29 września 1887.

Kuratele.

L. 2752 (6870 3—3)

W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 14 maja 1887 l. 6161, uznaje się Jana Kochanowskiego z Toustego za marnotrawcę, ustanawiając mu kuratorem Petra Romonawicza.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów, 19 sierpnia 1887.

L. 3657 (6875 3—3)

Fedko Kowalik rolnik z Werchraty N. D. 342 uznany został za marnotrawcę, a kuratorem dla niego ustanowiono Stefana Haca z Werchraty.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, dnia 28 czerwca 1887.

L. 11047 (7810 2—3)

Wasyl Tymoszek z Wysocka uznany został głupkowatym.

Kuratorem Jan Hellman z Wysocka.

C. k. sad powiatowy.

Brody, dnia 1 sierpnia 1887.

L. 5926 (7026 1—3)

Kuratela zawieszona z powodu marnotrawstwa nad Janem Bittmann młodszym z Weisenbergu obecnie uchyloną zostaje.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek, 5 lipca 1887.

L. 20932 (7023 1—3)

Hilary Garbiński z Woli Jakóbowej uznany za obłąkanego.

Kuratorem tegoż jest ks. Michał Garbiński z Woli Jakóbowej,

Z. c. k. sądu powiatowego.

Drohobycz 21 września 1887.

L. 12873 (7028 1—3)

Sokalski c. c. sąd powiatowy uznał Romana Prydzidkę z Tartakowca marnotrawca ustanawiając kuratorem Ostapa Kazija z Tartakowca.

Sokal, dnia 16 września 1887.

Wyroki prasowe.

(6926)

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 5. und 7. September 1887, Zl. 25786, 26046 und 26128, die Weiterverbreitung der Nr. 239 der „Prager Zwischenactzeitung“ vom 1. September 1887 wegen des Artikels „Jeder Prahler findet seinen Zahler“ nach § 64 St. G.; der Nr. 200 der Zeitschrift „Cech“ vom 3. September 1887 wegen des Artikels „Dislokace strednich skol“ nach § 300 St. G. und der Nr. 8 der Zeitschrift „Vek svobody“ vom 3. September 1887 wegen der Artikel „Socialni demokracie a delnictvo“, „Ne napadnym zpusobem zjistilo se..“, „Nenasytnost kapitału“, „Tovarni pozorovatel“ und „Z Moravy. Puvodni dopis z Hrostovska“ nach den §§ 305, 300, 309 und 302 St. G. und nach art. VIII des Gesetzes vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 13. September 1887, Zl. 7734 ugd 6735, die Weiterverbreituug der Zeitschrift „Podripan“ Nr. 35 vom 8ten September 1887 (1., 2., 3. und 4. Auflage) wegen der Artikel „Melnicko dockalo se konecne politickeho klubu“ und „Politicke dopisy“ noch § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14. September 1887 Zahl 5664, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Der westböhmische Grenzbote“ Nr. 36 vom 10. September 1887 (Beilage: „Marienbader Nachrichten“) wegen des Artikels „Nur consequent“ nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Pisek hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft vom 14. September 1887, Z. 5838, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Otavan“ Nr. 37 vom 10 September 1887 wegen des Artikels „Politicky prehled“, nach § 300 St. G. verboten.

Księgi gruntowe.

L. 84 (7036)

Komisya hipoteczna ogłasza że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Grzehynia w dniu 8 października 1887 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie do Urzędów gminych rozesłane.

Maków, dnia 30 września 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6461 (6779 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu, Anielę z hr. G łuchowskich Skrzyńską i dzieci Antoniego Skrzyńskiego, a to: Aleksandra, Eustachego i Anielę Skrzyńskich, że przeciw nim Władysław Jędrzejowicz wniósł pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Załęże w h. l 106 i Pobitno w h. l. 7 intabulacyi ich za właścicieli połowy lasu dębowego w Załężu położonego, w skutek czego do wniesienia obrony termin 90 dniowy wyznaczony został, i wzywa ich aby w oznaczonym czasie albo sami obronę wnieśli, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich w osobie adw. dr. Alsa kuratorowi udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, i o tem tutejszemu sądowi donieśli, gdyż inaczej spór wytoczony z kuratorem przeprowadzonym będzie, a wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Rzeszów, 9 września 1887.

L. 5215 6872 3—3)

Sąd powiatowy w Kętach zawiadamia Józefa Marka z Bujakowa, niewiadomego z miejsca pobytu, iż na skargę małżonków Alberta i Zuzanny Kaniów przeciw niemu o zniesienie wspólności realności w Bujakowie pod nk. 40 położonej dlań kuratorem w osobie dr. Ksawerego Chrzanowskiego adwokata w Kętach któremu skargę z terminem na 28 grudnia 1887 godz. 9 rano się doręcza ustanowiono, i wzywa się Józefa Marka by kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub innego zastępcę sobie ustanowił, inaczej złe skutki sobie przypisać będzie musiał.

Kęty, 30 sierpnia 1887.

L. 6432 (6966 2—3)

C k. sąd powiatowy zawiadamia Joannę z Fischerów Schubertową, że Karol Białkowski i uczestnicy wnieśli przeciw niej pozew dnia 7 sierpnia 1887 l. 6432 o wykreślenie sumy 200 złr. mk. ze stanu biernego realności, wyk. hip. l. 127 i 451 gminy miasta Jasła objętej.

Do rozprawy wyznacza się termin na dzień 25 października 1887, o godz. 10 tej rano, na który się ją wzywa z tem dołożeniem, że ustanowiono dla niej kuratorem ad actum Franciszka Rzącę z Jasła, któremu może udzielić środki do obrony i o takowym sądowi donieść, gdyż inaczej poniesie wypływające z zaniedbania tego złe skutki.

Jasło, 8 sierpnia 1887.

L. 2582. (6422 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia z miejsca niewiadomego Jędrzeja Skalskiego że rezolucyę z dnia 15 listopada 1885 l. 4595, którą Agatę Skalską za właścicielkę realności l. k. 57 whl. 44 w Brzeżanach wpisać polecono ustanowionemu dlań kuratorowi Zygmuntowi Holzerowi w Strzyżowie doręcza.

Strzyżów, 14 sierpnia 1887.

L. 14350 (6984 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia z życia, miejsca pobytu i imienia nieznanego Hubertego, iż wskutek prośby Anny i Katarzyny Fremgens z dnia 31 sierpnia 1887 l. 14350 o wykreślenie prenotacyi prawa najmu w stanie biernym realności pod l. 48 na Podzamczu w Stryju jak Dom IV pag. 192 u 6 on. uskutecznianej celem bronienia praw Hubertego, ustanowiono dla tegoż kuratora w osobie dr. Filipa Fruchtmana adwokata w Stryju i w myśl §. 45 ust. hip. wyznaczono do rozprawy termin na dzień 24 października 1887 o godzinie 9 rano.

Poleca się zatem Hubertemu, aby przed tym terminem, udzielił kuratorowi wszelkie potrzebne wyjaśnienia lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stryj, 10 września 1887.

L. 10218 (6998 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia nieznaną z miejsca pobytu Helenę Zaklikę, iż Leib Freufeld pod dniem 30 grudnia 1886 do l. 17911 wniósł przeciw niej pozew o zapłacenie 300 złr. a. w. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy na dzień 18 października 1887 o 10 godzinie przedpołudniem i że ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. dr. Tarnawskiego z zastępstwem adw. dr. Rosenbacha.

Wzywa się przeto Helenę Zaklikę by co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawiła, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl, 7 września 1887.

L. 35606 (6921 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Dometna de Mansburg c. k. pensyonowanego oficyała pocztowego, z życia i miejsca pobytu nieznanego, pozwanego, że w sprawie jego z Mendlem Rosenbergem a obecnie z tegoż cessyonaryuszką Chaną Pins o 200 zł. aw. z pn., kuratorem dla niego adw. dr. Maryański z zastępstwem przez adw. dr. Lehmana, zamianowany został; że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, w ogóle do obrony służące kroki uczynić i o tem sąd zawiadomić.

Lwów, 17 września 1887.

L. 3203 (6879 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej Wasyla Fediuka kuratorem Hnata Bojeczko z Siwki i doręcza ostatniemu tusądową uchwałę z dnia 1 kwietnia 1887 l. 1366 o wpis prawa własności do parcel lkat. 95, 408, 409/1, 493/1, 493/2, 495/1, 495/2, 692, 693, 1092, 1445, 1446, 1526, 1636, 1637, 1803/1, 1806/3, 1806/6, 1806/8, 1806/10, 1810/2, 1812/2, 2841/4, wykazem hipotecznym nr. 186 Siwka objętych na rzecz Jurka Łysa.

Wojniłów, 6 lipca 1887.

L. 8887 (6856 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia że w dniu 20 stycznia 1883 zmarła w Goczycach bez rozpożądzenia ostatniej woli Ewa Grélowa.

Gdy miejsce pobytu powołanego do spadku Karola Woźniaka nie jest wiadome przeto wzywa się go by się w przeciągu jednego roku zgłosił w tutejszym sądzie i oświadczenie do spadku wniósł w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony będzie z dziedzicami, którzy się do spadku oświadczyli i z kuratorem Michałem Chmielowcem dla niego ustanowionym

C. k. sąd powiatowy

Tarnobrzeg, dnia 11 listopada 1886.

L. 12268 (6891 1—3)

C k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że z powodu wniesionego pod dniem 11 września 1887 do l. 12268 pozwu Honorata Wachowicza przeciw 1) Janowi Wojczyńskiemu, 2) Franciszce z Wojczyńskich Ostaszewskiej, 3) Teresie Bystrzanowskiej, 4) Antoninie 1 vot. Matkowskiej 2 vot. Sikorskiej, 5) Honoracie Drogomirowej, 6) Nikodemowi Hanowskiemu, 7) Brygidzie z Napierskich Kropiwnickiej, 8) Stanisławowi Napierskiemu, 9) Rozalii Napierskiej, 10) Michałowi Błońskiemu, 11) Michałowi Dudczyńskiemu, 12) c. k. prokuratoryi skarbu imieniem wys. skarbu, 13) gr. kt. kościołowi pod wezwaniem św. Piotra i Pawła we Lwowie, 14) Aleksandrowi Baczyńskiemu, 15) Stanisławowi Słoneckiemu, 16) Leonardowi Kucharskiemu, 17) Tekli Jaworskiej, 18) Wiktorowi Jaworskiemu, 19) Janowi Jaworskiemu, 20) Feliksowi Jaworskiemu, 21) Syxtowi Jaworskiemu, 22) Tadeuszowi Węglowskiemu, 23) Zuzannie Węglowskiej, 24) Dezyderyuszowi Węglowskiemu, 25) Karolowi Barańskiemu, 26) Kazimierzowi Bykowskiemu, 27) Wincentemu Kulikowskiemu, 28) Auturowi hr. Poninskiemu, 29) Władysławowi hr. Ponińskiemu, 30) Alfredowi hr. Poninskiemu, o wykreślenie sumy 46469 złp. 17 gr. wraz z wszystkiemi ciężarami w wyk. hip. l. 419 dóbr Zielone na rzecz Eleonory ze Strzemeskich 1 vot. Drogomirowej 2 vot. Napierskiej i jej prawonabywców zaintabulowanej ustanowił dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych a to: 1) Jana Wojczyńskiego, 2) Franciszki z Wojczyńskich Ostaszewskiej, 3) Teresy Bystrzanowskiej, 4) Antoniny 1 vot Matkowskiej 2 vot. Sikorskiej, 5) Honoraty Drogomirowej, 6) Nikodema Hanowskiego, 7) Brygidy z Napierskich Kropiwnickiej, 8) Stanisława Napierskiego, 9) Rozalii Napierskiej, 10) Michała Błońskiego, 11) Michała Dudczyńskiego, 12) Tekli Jaworskiej, 13) Aleksandra Baczyńskiego, 14) Stanisława Słoneckiego, 15) Leonarda Kucharskiego, 16) Wiktora Jaworskiego, 17) Jana Jaworskiego, 18) Feliksa Jaworskiego, 19) Syxta Jaworskiego, 20) Tadeusza Węglowskiego, 21) Zuzanny Węglowskiej, 22) Dezyderzusza Węglowskiego, 23) Karola Barańskiego, 24) Kazimierza Bykowskiego, 25) Wincentego Kulikowskiego, 26) Autura hr. Ponińskiego, 27) Władysława hr. Ponińskiego, 28) Alfreda hr. Ponińskiego; kuratorem adwokata dra. Łuczakowskiego, a zastępcą tegoż adwokata dra. Kwiatkowskiego.

Wzywa się zatem pozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi, celem ochrony praw swych potrzebnych dowodów udzielili albo też innego pełnomocnika sobie ustanowili i sądowi go wymienili, gdyż w przeciwnym razie skutki, z zaniedbania wynikłe, sami sobie przypisać będą musieli.

Tarnopol, 17 września 1887.

L. 3476 (6960)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przy firmie Regius Bolek właściciel fabryki cegieł w Lipniku, i Remigius Bolek udzielił swej żonie Józefinie Bolek prokurę do prowadzenia tego przedsiębiorstwa, którą taż podpisywać będzie.

p. p. Remigius Bolek.
Josefine Bolek.

Wadowice, dnia 27 sierpnia 1887.

L. 12826. (6865 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy jako wekslowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Berla Jäckla, że na prośbę Ciwii Steinfelsen wydał równocześnie przeciw niemu nakaz ubezpieczenia sumy wekslowej 200 zł. w. a. i ustanowił dla niego kuratorem ad actum adw. kraj. dra Katzenellenbogena w Stanisławowie z substytucyą adw. kraj. dr. Wurzla.

Rzeczą tedy Berla Jäckla jest, kuratorowi temu udzielić obronne środki lub innego zastępcę sądowi wymienić, inaczej następstwa z zaniedbania tej ostrożności wynikające mogące sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 23 września 1887.

L. 16696. (6861 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia sukcesorów masy po Józefie i Maryannie z Bukowskich małżonkach Wadowskich, tudzież niewiadomych z miejsca pobytu: Małgorzatę ze Słupczyńskich Uchową, Jakóba Słupczyńskiego, Magdalenę Igo Wadowską, Bukowską i Karolinę Wadowską, że wskutek prośby dra Jana Kieresa, jako właściciela realności pod l. k. 17 w Krakowie, dozwolone zostało wykreślenie zaintabulowanego w poz. 4 on. tejże realności, prawa zastawu dla resztującej sumy 4067 złp. 27 gr. w monecie srebrnej i odsetek po 5 prc. w ratach półrocznych na rzecz masy sukcesorów po Józefie i Maryannie z Bukowskich małżonkach Wadowskich, i że celem zastępowania ich w tej sprawie, adw. dr. Ławrowski kuratorem ad actum ustanowiony został i temuż wydaną w załatwianiu wniesionego przez dr. Jana Kieresa podania de prs. 22 czerwca 1887 l. 16696 uchwałę doręczono.

Kraków, dnia 19 sierpnia 1887.

L. 12752. (6851 1—3)

C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Stanisławowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Berlę Jäckel, że na żądanie Sanego Fischlera wydany został równocześnie przeciw niemu nakaz ubezpieczenia sumy 150 zł. aw. z pn. i ustanowiony kuratorem adw. kraj. dr. Katzenellenbogen z substytucyą adw. krajow. dra Wurzla.

Rzeczą przeto jest niewiadomego z miejsca pobytu Berla Jäckla, ustanowionemu kuratorowi udzielić potrzebne środki obronne lub innego wymienić sądowi rzetznika swego, inaczej skutki z zaniedbania tej ostrożności wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 21 września 1887.

L. 11950. (6909 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy wzywa posiadającego weksel oryginalny Szabsie Weintraub, jako cessyonaryuszowi Abrahama Graubarta, zatracony, z daty Kałusz z dnia 16 sierpnia 1874 na 1944 zł. opiewający, dnia 16 stycznia 1875 płatny, przez Abrahama Graubarta wystawiony a przez Leibę Graubarta akceptowany, aby przedłożył takowy sądowi najdalej do dni 45, inaczej bowiem, po bezskutecznym upływie tego 45-dniowego terminu weksel ten na ponowną prośbę tego cessyonaryusza za amortyzowany uznany zostanie.

Stanisławów, dnia 14 września 1887.

L. 10932. (6908 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ksawerego Brückmanna młodszego, iż na prośbę leżącej masy spadkowej po śp. Władysławie Brückmanie przeciw niemu pto 1000 zł. wydano nakaz zapłaty, na powyższą sumę wekslową opiewający, i takowy ustanowionemu kuratorowi, adw. dr. Witzowi doręczono, i wzywa go, aby wyżej wymienionemu kuratorowi środki obrony podał lub innego zastępcę sobie wybrał, gdyż w przeciwnym razie sam sobie skutki, ztąd nastąpić mogące przypisze.

Sambor, dnia 22 września 1887.

L. 3254. (6864)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 11 czerwca 1887 l. 2827 wpisano dnia 15 czerwca 1887 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmę spółki jawnej: J. Herz Rappaport, Karol Merl i Leon Landau dla przedsiębiorstwa dzierżawy młyna amerykańskiego i turbinowego w Demni, i przy tejże uwidoczniono, że spółka ta z dniem 1 stycznia 1886 rozpoczęta, składa się z wspólników: Jachila Herza Rappaporta, Karola Merla i Leona Landau kupców w Brzeżanach zamieszkałych i że wszyscy trzej wspólnicy razem spółkę na zewnątrz zastępywać i firmę razem swojem imieniem i nazwiskiem podpisywać będą.

Brzeżany, dnia 18 czerwca 1887.

L. 22548. (6863)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych przy istniejącej firmie „Alfred Biasion“, że właścicielką handlu galanteryjnego i optycznego pod firmą „Alfred Biasion“ jest Julia Mroczkowska, która handel pod dotychczasową firmą dalej prowadzić i takową „Alfred Biasion“ podpisywać będzie.

Kraków, dnia 2 września 1887.

L. 12802. (6937)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że zarządził wpisanie do rejestru firm spółkowych firmy „Grybowskie i Bobowskie wodne młyny i tartaki, Maschler i Rosenfeld“, spółki jawnej z siedzibą w Tarnowie, która wchodzi w życie z dniem niniejszego wpisu, a przeznaczeniem jej jest wyrób mąki i innych produktów w młynach i traczach w Grybowie i Bobowej i dalsza odsprzedaż tych produktów.

Dzierzycielami tej firmy są: Jozua Maschler i Mojżesz Rosenfeld spólnicy jawni, z których pierwszy Jozua Maschler, do zastępowania spółki w obec osób trzecich i do podpisywania jej wyłącznie jest upoważnionym i firmę w ten sposób podpisywał będzie, że pod wyciśniętą lub wypisaną firmą „Grybowskie i Bobowskie wodne młyny i tartaki Maschler i Rosenfeld“, względnie w niemieckim języku „Gribover und Bobover Wasser-Mühlen und Wassersägen, Maschler und Rosenfeld“, imię i nazwisko swoje umieści.

W Tarnowie, dnia 10 września 1887

L. 9093. (6930 1—3)

C k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie zawiadamia, iż Tomasz Kopeć w Palikówce zmarł na dniu 17 września 1883, z pozostawieniem dwóch ostatniej woli rozporządzeń, a mianowicie testamentu z daty Rzeszów, 10 marca 1883 i kodycylu z daty Łąka 17 września 1883, w których to rozporządzeniach dziedzicem połowy spadku mianował rodnego swego brata Jędrzeja Kopcia.

Ponieważ miejsce pobytu tegoż Jędrzeja Kopcia sądowi nie jest wiadomem, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe, w myśl § 131 post. na spad. będzie przeprowadzone tylko z spadkobiercami, którzy się do spadku zgłosili i z kuratorem Janem Gawłem, wójtem w Palikówce dla niego ustanowionym.

Rzeszów, dnia 7 września 1887.

L. 3410. (6956)

Sąd obwodowy zawiadamia, że w skutek uchwały z dnia 14 maja 1887 l. 2504, w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Kasa zaliczkowa w Nowym Sączu, Towarzystwo zarejestrowane z ograniczoną poręką“, zanotowano, że Wiktor Wyszyński ponownie dyrektorem został wybrany i że w miejsce ustępujących dyrektorów Kazimierza Miczyńskiego i Wacława Przybylskiego, wybrani zostali Dyrektorami: Ludwik Dobrowolski i Władysław Barbacki, co w odnośnym rejestrze w dniu 25 maja 1887, uwidoczniono.

Nowy Sącz, 11 czarwca 1887.

L. 1636. (6759 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że w sporze ustnym Aleksandra Wójcika i masy leżącej Agaty vel Agnieszki Wójcikowej, przeciwko Janowi Nowickiemu i masie leżącej zmarłej Apolonii Nowickiej o oddanie gospodarstwa nk. 32 w Grudny dolnej, ts. wyrok z 18 kwietnia 1887 l. 1139 dla powodów przdznaczony, z powodu, że Aleksander Wójcik w toku sporu wyemigrować miał do Ameryki i miejsce jego pobytu nieznane, ustanowionemu w tym celu kuratorowi Stanisławowi Brzykowskiemu z Bączałki, doręczono.

Brzostek, 10 czerwca 1887.

L. 31604. (7015 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu: Andrzeja Czukowskiego, Teklę Rzeszowską i Zofię Jarocką, tabularnych właścicieli realności pod l. 249¼ we Lwowie, że Anna Wojtowicz wniosła dnia 26 lipca 1887 do l. 31 604 prośbę, jako spadkobierczyni Szymona czyli Leona Wojtowicza, że na prośbę tę do rozprawy termin na 18 października 1887 wyznaczono i dla nich adwokata dr. Maryańskiego z zastępstwem adwokata dra Nurkowskiego kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Andrzeja Czukowskiego, Teklę Rzeszowską i Zofię Jarocką, względnie ich z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, by na powyższym terminie w sądzie stanęli, lub w celu strzeżenia swych praw potrzebne kroki poczynili, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie sami przypiszą.

Lwów, dnia 17 września 1887.

L. 793. (6986 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyczynie, w sprawie hipotecznej o wpis prawa własności kwoty 250 zł. m. k. z pn., pochodzącej ze sumy 500 zł. m. k. w pozycyi 4 karty C. wykazu hipotecznego nr. 886 księgi głównej gminy katastralnej Błażowa, dotąd na rzecz spadkobierców Hersza Verstaendiga zaintabulowanej, na rzecz Samuela Biera ze Sędziszowa, celem doręczenia tutejszosądowej rezolucyi z dnia 28 czerwca 1885 l. 4016 oraz następnych dla z miejsca pobytu niewiadomych Mendla Verstaendiga, Amalii Verstaendig i Nachmana Izaaka Verstaendiga, ustanawia kuratorem tutejszego c. k. notaryusza p. Br. Kaschnitz.

O czem się z miejsca pobytu niewiadomych: Mendla Verstaendiga, Amalii Verstaendig i Nachmana Izaaka Verstaendiga, niniejszym edyktem zawiadamia z wezwaniem by temuż kuratorowi lub sądowi o miejscu swego pobytu donieśli i potrzebnych informacyj do strzeżenia ich praw kuratorowi udzielili, lub sądowi innego zastępcę swego wskazali, gdyż inaczej skutki, z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypisać by musieli.

Tyczyn, dnia 18 marca 1886.

L. 7881. (6978 1—3)

Zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Dawida Fogla recte Fogla, że na dniu 11 lipca 1887 l. 7881 wniósł przeciw niemu Mojżesz Pirche skargę o 100 zł. a termin do rozprawy na dzień 14 października 1887 na godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się więc tegoż pozwanego aby kuratorowi swemu, którego się w osobie dr. Neumana adwokata w Gorlicach, ustanawia, odnośnej udzielił informacyi, inaczej rozprawa z tymże kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 31 sierpnia 1887.

L. 6416. (6977 1—3)

Zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Stanisława Przybyłowicza, że Michał Kozłowski wniósł na dniu 7 czerwca 1887 l. 6416 przeciw niemu i spólnikom pozew o 200 zł., oraz że w sprawie tej do wniesienia obrony termin na dzień 14 października 1887 na godzinę 9 rano wyznaczono.

Wzywa się więc Stanisława Przybyłowicza, aby kuratorowi swemu, którego się w osobie dr. Karola Neumana, adwokata w Gorlicach, ustanawia, odpowiedniej informacyi udzielił, lub sobie innego obrał zastępcę, inaczej rozprawa z tymże zastępcą przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 29 sierpnia 1887.

L. 37255 (6922 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Szymon Schlein i Klara Schlein wnieśli przeciw z istnienia i miejsca siedziby nieznanemu domowi handlowemu Neumann Wehli i Pichler, tudzież tegoż z nazwiska i życia nieznanym właścicielom pozew o uznanie pretensyi 300 zł. m. k. z przynależytościami za umorzoną i wykreślenie jej z karty ciężarów realności lk. 431 3/4 we Lwowie położonej pod dniem 5 września 1887 do l. 37255 do tut. sądu.

Ponieważ istnienie i siedziba pozwanego domu handlowego są nieznane, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępywania pozwanych i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Saula Waldmana z substytucyą adwokata dr. Bunda kuratorem zamianował, któremu pozew w celu wniesienia obrony w terminie dni 90 doręczono.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie potrzebnych środków prawnych ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 10 września 1887.

L. 9191 (6871 3—3)

Wcelu doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 18 kwietnia 1887 l. 3609 Franciszkowi Henzlowi, który do Ameryki wyemigrował, ustanawia się kuratorem ad actum dla niego pana adw. Lewakowskiego w Krośnie.

O tem powiadamia się niniejszem Franciszka Henzla dla bronienia swych praw.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, 17 września 1887.

Doniesienia prywatne.

Domieszkania składające się z **6, 5, 4, 3 2,** pokoi z przynależnościami, **pokeje kawalerskie, sklepy** przy ulicach **Brajerowskiej, Podlewskiego, Kazimierzowskiej** odnajmuje **Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera,** Kazimierzowska 37. 4687

Geld erhalten Civil- und Militärpersonen auch in der Provinz von 300 fl. aufw. a. 1—10 Jahre, eventuell in kleinen Raten rückzahlbar. Adresse: F. Gurré, Creditgeschäft, Graz. 6545

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1887

nabyć można po cenie **2 złr. 60 ct.**

w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr. 70 ct.,** z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

20 parcel do sprzedania

przy ulicach Brajerowskiej, Podlewskiego Szopena, Moniuszki i Kazimierzowskiej.

Bliższe informacye udziela właściciel 6996

Emil Bertemilian Brajer.

10% opustu — 10% opustu

Ważne dla Dam!

Zaopatrzywszy magazyn mój towarów

bławatnych i płócien

na obecny sezon

w świeży i piękny wybór towarów wełnianych i bawełnianych, oraz w różne artykuły w zakres handlu tego wchodzące,

sprzedaję po cenach stałych i niskich,

a przy każdem zakupnie za gotówkę

10% opustu.

Przyjmuję zamówienia na gotowe suknie damskie i konfekcye, polecając się do usług

Roman Wojczyński

we Lwowie,

plac Maryacki L. 10.

10% opustu — 10% opustu

Pierwsza koncesyonowana

Szkoła muzyczna

Ludwika Marka

we Lwowie, Rynek l. 9. 5852

Rozpoczęcie nauk gry na fortepianie w trzech kursach, od początków do wydoskonalenia gry, z dniem 1 września. Nauka spiewu solowego. — W oddziałach równoległych po dwie uczennie za opłatą: w drugim kursie 4 i 6 złr. miesięcznie, w trzecim kursie 7 złr. miesięcznie.

Główny skład

Fortepianów i pianin

Sprzedaż także na raty, miesięcznie po 15 zł.

Największa wypożyczalnia.

Na porę kuracyjną 1887

poleca rzeczywiście dobrą

HERBATĘ

rossyjską

Izydor Wohl

właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 17 lat istniejącego **we Lwowie,** ulica Sykstuska L. 6. 4418

(7012 2—3)

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

Общее Собраніе

Членовъ „Народной Торговли, общества зарегистрованого съ ограниченою порѫкою" за 18-6/7 г. отбѫде сѧ дня 19 (н. с.) жовтня (октовря) 1887, о 3той годинѣ пополѫдни, въ великой сали „Народного Домѫ".

Порядокъ дневный:

1. Справозданье Совѣта оуправлѧючого;
2. Справозданье и внесенѧ Комитетѫ контрольного (§§. 34 и 46 статѫта);
3. Означенье высоты марки презенційной для членовъ Совѣта оуправлѧючого на 1887/8 г.;
4. Выборъ Комитетѫ контрольного центрального на 1887/8 г. (§§. 34 и 46 статѫта);
5. Змѣна статѫта;
6. Внесенѧ членовъ.

Яко легитимацїя для оучастниковъ слѫжитъ книжочка оудѣлова.

Львовъ, дня 29 (н. с.) вересня 1887.

Отъ Совѣта оуправлѧючого.

Евгенїй Дѫдкевичъ, предсѣдатель.
Аполлонъ Ничай, членъ Совѣта.

Примѣчанье. Билансъ за 1886/7 г. выложено для переглядѫ членовъ въ канцелярїи Народной Торговли, оул. Орменьска Чо 1.

L. 8452 (7033 1—3)

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

Obwieszczenie.

Przy odbytem w dniu 1 października 1887 w przytomności c. k. notaryusza I. losowaniu cząstkowych obligacyj pierwszeństwa emisyi 1887 Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, wylosowano następujące numera, a mianowicie: **9001—9151** włącznie, t. j. 151 sztuk.

Imienna wartość tych wylosowanych obligacyj pierwszeństwa spłacaną zostanie, począwszy od dnia 1 stycznia 1888, za złożeniem oryginalnych obligów i wszystkich do nich należących po tym dniu płatnych kuponów.

Z dniem 1 stycznia 1888 ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie wyż wymienionych obligacyj, dlatego też wartość kuponów po tym dniu płatnych, któreby od obligów odcięte były, od kapitału wypłacić się mającego potrąconą zostanie.

Wiedeń, dnia 1 października 1887.

Rada zawiadowcza.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagielońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego lipca 1887 r. zastawy dnia 5 i 6 października 1887 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę, sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane, ani prolongaty, ani wykupna

Lwów, dnia 30 sierpnia 1887 6262

7 medali zasługi i Dyplom honorowy

za

PUDR KSIĄŻĘCY

przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i świeżość. Jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna niezawierająca żadnych metalicznych przymieszek.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1.50. *Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek,* małe pudełko po 70 centów, większe złr. 1.20, z łabędzikiem złr. 1.60.

WODĘ FIJOŁKOWĄ.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 złr.

PILIPTON włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. **PILIPTON** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość świeżość i połysk. — Cena flakonu 1 złr. 60 ct.

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym i długotrwałym zapachem, flakon złr. 1.50; pół flakonu 80 ct.

Wodę kolońską przednią, — flakon po ct. 15, 25. 50 i złr. 1; najprzedniejszą (potrójną) flakon po ct. 20, ct. 40, 80, złr. 1 50, 2, 3.50 i 5 złr.

Nabyć można oprócz fabryki i własnych sklepów Jana Ihnatowicza, we Lwowie, Krakowie i Czerniowcach także

w MOŚCISKACH u p. Schalbota,
„ PRZEMYŚLU u p. Nahlika,
„ RZESZOWIE u pp. Karpińskiego, Jamrozika,
„ JAROSŁAWIU u p. Wisłockiego,
„ TARNOWIE u p. Kij-sa (Reid),
„ BIAŁEJ u p. Wyspiańskiej,
„ GORLICACH u p. Biruа,
„ SANOKU u p. Mackiewicza,
„ SOKALU u p. Aleksiewicza i Marescha,
„ CZORTKOWIE u p. Nossa,
„ BRZEŻANACH u pp. Dursta i Łobosa,
„ PODWOŁOCZYSKACH u p. Schneidra
„ HUSIATYNIE u p. Czerskiego,
„ MIELCU u pp. Dębickiego i Syna i u p. Pawlikowskiego,
w TARNOBRZEGU u p. Gizyckiego,
„ BUCZACZU u p. Müllera,
„ BOCHNI u p. Gały,
„ SKAŁACIE u p. Ptaszyńskiego,
„ ZBARAŻU u p. Kruka,
„ JEZIERZANACH u p. Kraińskiego,
„ HALICZU u p. Ormezowskiego,
„ STANISŁAWOWIE u pp. Beilla, Macury i Góreckiego,
„ KOŁOMYI u pp. Dąbrowskiego, Narodnoj torhowli i Stenzla,
„ TARNOPOLU u p. Jamrugiewicza,
„ DROHOBYCZU u p. Aichmüller a.

7000 41—

Sodowe pastylki mineralne 6830

przeciw chrypce i kaszlowi najlepszy środek domowy. Jedna z tych pastylek rozpuszczona w ustach podczas ostrego powietrza, chroni od **kataralnego przeziębienia gardła, krtani i płuc.** Gdzie takie choroby już wystąpiły, tam działają wyrabiane z **najlepszych źródeł mineralnych sodowych** pod kontrolą król. radcy sanitarnego, pana dr. STOELLZINGA, pastylki sodowe z rzeczywistym skutkiem jak same źródła, **przy przewlekłych nieżytach** a nawet **wybitnej gruźlicy,** przy rozwainiając flegmę okazały się **sodowe pastylki mineralne,** używane często w większej ilości rozpuszczone w letniej wodzie sodowej jako znakomity środek przeciw męczącemu kaszlowi i osłabieniu. Usuwając zboczenia w trawieniu, **zaparcie żywota i nieżyt jelit,** stwarzają warunki do lepszego odżywiania organizmu i są przeto drogocennemi dla uzdrowieńców po **zapaleniu opłucnej i płuc.** Dla chorych, cierpiących na **hemeroidy łekkie obrzmienie wątroby i długotrwałe zaflegmienie,** są pastylki sodowe jako produkt przez naturę samą wytworzony, najskuteczniejszym środkiem leczniczym, który, używany przez kobiety i dzieci, w wielu rodzinach i zakładach, otrzymał prawo obywatelstwa, działając ze skutkiem, przez lekarzy potwierdzonym, przeciw podrażnieniu i zaflegmieniu. **Sodowe pastylki mineralne** są do nabycia w pudełkach po 66 cnt. **we wszystkich aptekach.** Główny skład dla Austro-Węgier **c. k. nadworny skład wód mineralnych,** Wiedeń I. Wildpretmarkt 5.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony roku 1845.

poleca **MUSZLE**

(konchy) morskie, naturalne do pasztecików. mózgu i t. p.

12 sztuk 2 złr.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki p...

Jagiellońska